

Gajus Swetoniusz Trankwillus

Żywoty Cezarów

Edycja komputerowa: www.zrodla.historyczne.prv.pl
Mail to: historian@z.pl

MMII®

Księga I



Boski Juliusz

1. W szesnastym roku życia stracił ojca ¹. W następnym został wyznaczony na kapłana Jowisza. Wówczas zerwał narzeczeństwo z Kosucją, z którą był zaręczony od lat pacholących. Pochodziła ona wprawdzie tylko z rodu rycerskiego, lecz była bardzo bogata. Ożenił się z Kornelią, córką Cynny ², czterokrotnego konsula. Ta w niedługim czasie dała mu córkę Julię. Żadną miarą nie mógł go skłonić dyktator Sulla do porzucenia małżonki. Dlatego za karę pozbawił go urzędu kapłańskiego, posagu żony i rodowych dziedzicznych majątności oraz uznał za wroga. Doszło nawet do tego, że nie mógł się Cezar publicznie pokazać. Mimo coraz gwałtowniejszych ataków febry, powtarzających się co czwarty dzień, prawie każdej nocy musiał zmieniać kryjówkę, a także pieniędzmi okupywał się prześladowcom. Wreszcie dzięki wstawiennictwu kapłanek Westy oraz Mamerka Emiliusza i Aureliusza Kotty, swych krewnych i powinowatych, uzyskał ułaskawienie. Niewątpliwie wiadomo, że Sulla wobec usilnych

prośb najbliższych swych przyjaciół, i to osobistości w ogóle wówczas najznakomitszych, ustąpił wreszcie, gdy mimo wielokrotnej jego odmowy uparcie walczyli o Cezara. Wówczas zawołał, czy to głosem bożym natchniony, czy w jakimś przeczuciu: „niech się stanie wedle ich woli, niech go sobie biorą, lecz niech wiedzą, że ten, którego ocalenia tak bardzo pragną, kiedyś zgotuje zgubę stronnictwu optymatów, które wspólnymi siłami dotychczas zdołali ocalić od klęski; w tym Cezarze drzemie wielu Mariuszów³.

2. Służbę wojskową zaczął w Azji u boku pretora, Marka Termusa. Wysłany przezeń do Bitynii celem ściągnięcia floty, zabawił nieco dłużej u Nikomedesa⁴. Nie obeszło się nawet bez pogłoski, jakoby został jego kochankiem. Tę umocnił jego powtórny przyjazd do Bitynii, i to po kilku zaledwie dniach, pod pozorem ściągnięcia pieniędzy, stanowiących należność jego klienta, jakiegoś wyzwolenca. Resztą służby wojskowej zyskał sobie chwalebniejszy rozgłos, gdyż podczas zdobywania Mytylen⁵ otrzymał nawet wieniec obywatelski⁶ od Termusa.

3. Służył również pod rozkazami Serwiliusza Izauryckiego⁷ w Cylicji⁸, lecz krótko. Na wieść o śmierci Sulli⁹ oraz licząc na nowe rozterki polityczne, do których już hasło rzucił Marek Lepidus¹⁰, pospiesznie powraca do Rzymu, lecz nie przystąpił do ścisłego porozumienia z Lepidusem, choć ten zachęcał go świetnymi warunkami. Nie przystąpił zaś dlatego, że nie zaufał z jednej strony bystrości Lepidusa, z drugiej momentowi historycznemu, który uznał za zbyt błahy w stosunku do tego, jakiego oczekiwał.

4. Lecz gdy wewnętrzne zamieszki nieco się uspokoiły, wytoczył proces o nadużycia pieniężne Korneliuszowi Dolabelli¹¹, byłemu konsulowi, zaszczyconemu nawet triumfem. Jednak Dolabella z zarzutu tego zdołał się oczyścić. Postanowił więc Cezar oddalić się na Rodos zarówno w tym celu, aby uniknąć nienawiści wywołanej niesłusznym oskarżeniem, jak również aby wśród zupełnej bezczynności i wypoczynku ćwiczyć się pod

kierunkiem Apolloniusza Molona¹², najślawniejszego wówczas mistrza wymowy. W czasie tej podróży na Rodos, odbywanej już w miesiącach zimowych, koło wyspy Farmakussy¹³ schwytali go piraci i ku najwyższemu swemu oburzeniu musiał znosić u nich niewolę prawie przez czterdzieści dni, pozostając z jednym tylko lekarzem i dwoma pokojowcami. Resztę świty i niewolników rozesłał wnet po tej napaści celem wydobycia pieniędzy na okup. Następnie wypłacił piratom 50 talentów. Zaledwie go wysadzono na ląd, bezzwłocznie ściągnawszy flotę zarządził pościg za oddalającymi się korsarzami. Schwytanych ukarał śmiercią, czym już poprzednio często im groził wśród żartów. Gdy Mitrydates¹⁴ zaczął pustoszyć ziemie sąsiadujące bezpośrednio z jego państwem, Cezar nie chcąc narazić się na zarzut, jakoby pozostawał beczynny w chwili krytycznej dla sprzymierzeńców, opuścił Rodos, dokąd dopiero co przybył, i przeprowił się do Azji. Tu najpierw ściągnął posiłki i wypędził dowódcę króla Mitrydatesa z prowincji; w ten sposób zdołał utrzymać przy Rzymie miasta już mocno zachwiane w wierności.

5. W czasie swego trybunatu wojskowego - był to pierwszy urząd, który mu przypadł w udziale po powrocie do Rzymu w drodze wyborów ludowych - najusilniej poparł¹⁵ rzeszników wzmocnienia władzy trybunów ludowych, której znaczenie osłabił Sulla. Ponadto dla L. Cynny, brata żony, oraz dla takich jak on stronników Lepidusa z czasów wojny domowej, zbiegłych po śmierci konsula do szeregów Sertoriusza¹⁶, wyjednał możliwość powrotu do Rzymu na mocy uchwały Plocjusza¹⁷ i sam w tej sprawie przemówił na zebraniu.

6. W czasie swej kwestury¹⁸ wygłosił na cześć zmarłych: ciotki Julii¹⁹ i żony Kornelii, mowę pochwalną, jak to było przyjęte, z mównicy publicznej. Sławiąc ciotkę tak przedstawił jej i ojca swego wspólny rodowód: „Ród mej ciotki Julii po kądzieli od królów się wywodzi, po mieczu zaś z samymi bogami nieśmiertelnymi jest spokrewniony. Od Ankusa Marcjusza²⁰ pochodzi ród Marcjuszów Królów, których nazwisko nosiła

matka; od Wenery ²¹ pochodzą Juliusze, do których rodu nasz dom się zalicza. Jest więc w krwi naszej i majestat królów, którzy najwięcej znaczą wśród ludzi, i świętość bogów, których władzy podlegają sami królowie". - Po śmierci Kornelii²² pojął za żonę Pompeję, córkę Kwintusa Pompejusza, wnuczkę L. Sulli, z którą następnie rozwiódł się. Uznał bowiem, że go zdradzała z Publiuszem Klodiuszem ²³. Tak uparte krążyły pogłoski, jakoby w czasie publicznych uroczystości religijnych²⁴ przekradł się Klodiusz do niej w przebraniu niewieścim, że senat poczuł się zmuszony zarządzić śledztwo w sprawie znieważenia obrzędu religijnego.

7. Jako kwestorowi przypadła mu w udziale południowa Hiszpania ²⁵ Tam na zlecenie pretora objeżdżał okręgi sądowe dla wymiaru sprawiedliwości i przybył wreszcie do Kadyksu. Na widok posągu Aleksandra Wielkiego przed świątynią Herkulesa głęboko jęknął i jakby przejął go wstręt do własnej gnuśności na myśl, że niczego godnego pamięci jeszcze nie dokonał w tym wieku, w którym Aleksander miał już świat cały u swych stóp. Natychmiast zażądał odwołania z prowincji, aby co rychlej w stolicy zyskać sposobność wybicia się na szerszym polu. Nadto wprawiała go w oszołomienie zjawa senna ostatniej nocy: oto zdało mu się we śnie ze obcował cielesnie z własną matką. Lecz wieszczkowie obiecali mu wielkie powodzenie w przyszłości, wyjaśniając sen jako wróżbę panowania nad światem: ponieważ matka, którą leżącą ujrzał pod sobą, to nic innego jak ziemia, uważana przecież za matkę wszystkich.

8. Opuszczając więc swą prowincję przedwcześnie, odwiedził jeszcze osady łatyńskie, domagające się gwałtownie praw obywatelskich, i niewątpliwie skłoniłby je do ostrzejszego czynnego wystąpienia, gdyby konsulowie właśnie z tego względu nie zatrzymali nieco dłużej legionów, już zwerbowanych na wyjazd do Cylicji.

9. Mimo to wnet po przybyciu do Rzymu podjął zuchwalsze

jeszcze zamierzenia. Tak na przykład na kilka dni przed objęciem edylatu²⁶ popadł w podejrzenie, że zawiązał spisek z Markiem Krassusem²⁷, byłym

konsulem, a również z Publiuszem Sullą²⁸ i L. Antoniuszem²⁹, którzy po wyborze na konsulów zostali skazani wyrokiem sądowym za nadużycia wyborcze. Spiskowcy mieli podobno w programie z początkiem roku napaść na senat i, wymordowawszy senatorów wedle z góry ułożonej listy, obwołać dyktatorem Krassusa. Cezar miał z jego rąk otrzymać dowództwo jazdy, a gdy już wszystko w państwie będzie urządzone wedle ich woli, miała być przywrócona władza konsularna Sulli i Autroniuszowi. Wspominają o tym spisku: Tanuzjusz Geminus³⁰ w swej historii, Marek Bibulus w edyktach, G. Kurion Starszy³¹ w mowach. Na spisek ten zdaje się wskazywać również wzmianka Cycerona, który w jakimś liście do Aksjusza³² tak mówi: Cezar w czasie konsulatu urzeczywistnił swe dawne zamysły królewskie z okresu edylatu. Tanuzjusz dodaje, że Krassus, czy to pod wpływem skruchy, czy obawy, nie stawił się w ogóle na posiedzenie w dniu³³ wyznaczonym na rzeź senatorów, i dlatego także Cezar nie mógł dać znaku, do czego zobowiązał się zgodnie z uprzednią umową. Kurion mówi, że wedle umowy miał być tym znakiem ruch zrzucenia togi z ramion. Ten sam Kurion, a także M. Aktoriusz Naso wzmiankują, że Cezar zawiązał również spisek z młodym Gnejuszem Pizonem³⁴, któremu wskutek tego podejrzenia o spisek stołeczny dano co rychlej namiestnictwo Hiszpanii w drodze nadzwyczajnej. Ułożyć się mieli w ten sposób, że jednocześnie Pizon na prowincji, a Cezar w Rzymie rozpoczną zamieszki przy pomocy Ambronów³⁵ i Galów za rzeką Po mieszkających. Lecz śmierć Pizona udaremniła zamiar obydwu.

10. W czasie swego edylatu ozdobił Cezar nie tylko komicjum³⁶, forum, bazylikę³⁷, lecz także Kapitol; ten ostatni - tymczasowymi portykami, aby tam wystawić przynajmniej część wspaniałych dzieł sztuki, ponieważ posiadał wielką ilość

wszelkiego dobytku. Urządzał też walki z dzikimi zwierzętami i igrzyska zarówno sam, jak z kolegą. Skutkiem tego jemu tylko przypadła w udziale cała wdzięczność ludu nawet za widowiska urządzone na koszt obydwu urzędników. Nie ukrywał więc niezadowolenia jego kolega Marek Bibulus, mówiąc, iż „przypadła mu ta sama rola, co Poluksowi³⁸; wprawdzie obydwu braciom wzniesiono świątynię na forum, ale nazwano ją tylko imieniem Kastora, podobnie hojność ich obydwu przypisuje się tylko jednemu Cezarowi". Poza tymi widowiskami urządził jeszcze Cezar zapasy gladiatorów, lecz ze znacznie mniejszą ilością par walczących, niż zamierzał. Oto gdy mnogością³⁹ swoich zapaśników zewsząd ściągniętych ogromnie wystraszył nieprzyjaciół politycznych, odtąd już prawnie ograniczono ilość szermierzy, ponad którą nikt większej w Rzymie mieć nie mógł.

11. W ten sposób pozyskawszy łaski ludu, usiłował za pośrednictwem pewnych trybunów zdobyć dla siebie prowincję⁴⁰ Egipt uchwałą ludu. Trafiła się tu sposobność otrzymania dodatkowego urzędu, gdyż mieszkańcy Aleksandrii wypędzili swego dotychczasowego króla, który otrzymał od senatu tytuł sprzymierzeńca i przyjaciela narodu rzymskiego. Ten czyn Aleksandryjczyków nie spotkał się [w Rzymie] z przychylnym przyjęciem. Nie otrzymał jednak Cezar tego urzędu wskutek sprzeciwu stronnictwa optymatów. W odwecie za to, pragnąc uszczuplić wszelkimi możliwymi środkami ich wpływy, Cezar przywrócił do dawnego wyglądu pomniki zwycięstwa Gajusa Mariusza nad Jugurtą⁴¹ oraz Cymbami i Teutonami⁴², niegdyś przez Sullę usunięte.

Dalej⁴³, w procesach o skrytobójstwo⁴⁴ uznał za morderców i tych także, którzy w okresie proskrypcji za dostarczone głowy obywateli rzymskich otrzymali wynagrodzenia ze skarbu. Nie liczył się natomiast z tym, iż ustawy kornelijskie⁴⁵ wyłączyły ich z owej liczby.

12. Podstawił także kogoś⁴⁶, aby wytoczył proces o zdradę

stanu Gajusowi Rabiriuszowi⁴⁷, dzięki którego szczególnej pomocy przed kilkanaście laty senat zdołał poskromić wielce burzliwego trybuna Lucjusza Saturnina⁴⁸. Cezar, przypadkowo wylosowany na sędziego w tym procesie, tak skwapliwie potępił Rabiriusza, iż żaden argument bardziej nie pomógł oskarżonemu w apelacji do ludu niż jaskrawa zaciekłość sędziego.

13. Gdy stracił nadzieję otrzymania prowincji, ubiega się o urząd najwyższego kapłana⁴⁹, sypnąwszy na ten cel pieniędzmi bez miary. Obliczając wówczas wielkość swych długów, tak podobno zapowiedział matce całującej go na pożegnanie, gdy rankiem szedł na wybory: „jeśli nie zostanie kapłanem najwyższym, nie powróci już do domu”. I oto dwu najzaciekawszych współkandydatów⁵⁰, o wiele przewyższających go wiekiem i godnością, tak znacznie pobił, że on sam otrzymał w ich gminach (trybus) wyborczych więcej głosów niż oni obydwaj we wszystkich.

14. Wybrano go pretorem⁵¹. Po odkryciu spisku⁵² Katyliny, gdy cały senat⁵³ był zdania, żeby do spiskowców zastosować najwyższą karę, on jeden wyraził pogląd, że należy ich tylko rozdzielić po miastach i trzymać pod kluczem po uprzedniej konfiskacie majątności na rzecz państwa. Przy tym napędził takiego strachu zwolennikom zbyt surowego wymiaru kary, przedstawiając wielokrotnie, jaka to na przyszłość czeka ich ze strony ludu rzymskiego nienawiść, że konsul wyznaczony na nowy rok, Decymus Syllanus⁵⁴, nie zawahał się ze skrucą złagodzić swego zdania – gdyż zmienić mu już nie wypadało - wyjaśniając, że myśl jego zrozumiano znacznie bezwzględniej, niż on sam ją odczuł. I uzyskałby Cezar zmianę stanowiska, gdyż większość przeciwną już na swoją stronę, między tymi również brata⁵⁵ konsula Cyncerona⁵⁶, gdyby wahającego się senatu nie podtrzymało przemówienie M. Katona. Lecz nawet wtedy nie przestał się przeciwstawiać. Aż oddział jeźdźców rzymskich, który z bronią w ręku otaczał kurie dla bezpieczeństwa, zagroził mu śmiercią za zbyt nieumiarkowany sprzeciw, potrząsając

obnażonymi mieczami tak blisko, że siedzącego Cezara opuścili czym prędzej najbliżsi sąsiedzi, kilku zaledwie osłoniło go ruchem ręki i nadstawieniem togi przed ciosem. Wtedy dopiero naprawdę przerażony nie tylko ustąpił, ale już do końca roku nie pojawił się w kurii.

15. W pierwszym dniu swego urzędowania jako pretor pozwał przed sąd ludu Kwintusa Katula w sprawie odbudowy Kapitolu⁵⁷, a jednocześnie postawił wniosek, w którym dozór nad tą pracą powierzał komu innemu. Lecz nie czuł się na siłach podjąć znowie optymatów: gdy spostrzegł, że oni poniechali natychmiast przyjmowania nowych konsulów i przybiegli tłumnie, aby stawić zacięty opór, zarzucił rozpoczętą działalność.

16. Co więcej, gdy Cecyliusz Metellus⁵⁸, trybun ludowy, występował z najbardziej wywrotowymi wnioskami wbrew sprzeciwowi swych kolegów, Cezar nie mniej zaciekle go poparł, jakby sam był wnioskodawcą. Wreszcie obydwaj zostali złożeni ze swych funkcji publicznych uchwałą senatu. Jednak Cezar ośmielił się urzędu nie złożyć i sprawować dalej wymiar sprawiedliwości. Dopiero na wieść, że senat jest gotów siłą zbrojną zmusić go do złożenia władzy, odesłał liktorów⁵⁹, zrzucił pretekst⁶⁰ i potajemnie schronił się do domu, mając zamiar pozostawać tu w spokoju, dopóki wymagać tego będzie położenie. A także, gdy w dwa dni później lud samorzutnie zgromadził się pod jego domem i obiecywał wśród ogólnego wzburzenia pomoc na wypadek, gdyby chciał urząd odzyskać, Cezar go poskromił. To zaskoczyło wszystkich. Senat, który się zebrał pośpiesznie z powodu takiego właśnie zbiegowiska, wyraził mu słowa podzięków przez usta najznakomitszych swych przedstawicieli, przyzwał do kurii, najbardziej pochlebnyimi słowami zgodnie uczcił oraz na nowo przywrócił do godności pretora, zniósłszy poprzednią uchwałę.

17. Znowu zagroziło mu inne niebezpieczeństwo: oto oskarżono go o uczestnictwo w spisku Katyliny przed kwestorem Nowiuszem Nigrem z doniesienia Lucjusza Wetiusza, a w senacie za sprawą Kwintusa Kuriusza⁶¹, któremu nawet przyznano nagrodę

państwową za to, że pierwszy wykrył knowania spiskowców. Kuriusz mianowicie utrzymywał, że dowiedział się o udziale Cezara od samego Katyliny, Wetiusz obiecywał nawet przedstawić własnoręcznie pisma Cezara, dane Katylinie. Cezar tego już w żadnym wypadku nie uznał za stosowne puścić płazem. Odwołał się do świadectwa Cyserona i dowiódł z kolei, że to on sam z własnej woli ujawnił pewne szczegóły spisku wobec Cyserona. Dzięki temu uzyskał odwołanie nagrody dla Kuriusza. Z Wetiusza⁶² ściągnięto zastaw, zajęto mu sprzęt domowy, dotkliwie obito i przed mównicą na Forum Romanum podczas zebrania omal nie rozszarpano; wreszcie Cezar wtrącił go do więzienia. Zdołał także wtrącić tam kwestora Nowiusza za to, że pozwolił oskarżyć przed swym trybunałem wyższego od siebie urzędnika.

18. Po preturze przypadła mu w udziale losowaniem prowincja Hiszpania południowa. Choć wierzyciele usiłowali go zatrzymać, zdołał się im wymknąć dzięki wstawiennictwu poręczycieli. Wbrew zwyczajowi oraz prawu, a mianowicie zanim jeszcze otrzymał należne zaopatrzenie⁶³ jako namiestnik prowincji, wyruszył w drogę. Nie wiadomo, czy uczynił to z obawy przed procesem sądowym, który mu zamierzano wytoczyć jako już osobie prywatnej, czy chcąc tym spieszniej uczynić zadość sprzymierzeńcom, którzy go błagali o pomoc. Prowincję szybko uspokoił⁶⁴ i z równym pośpiechem, nawet nie zaczekawszy na następcę, ustąpił ze stanowiska, aby jednocześnie uzyskać prawo do triumfu i konsulatu. Niestety, wybory zostały już ogłoszone i mógł być zaliczony w poczet kandydatów jedynie w tym wypadku, jeśli wejdzie do Rzymu jako osoba prywatna⁶⁵. Choć więc czynił usilne zabiegi, aby nie zastosowano do niego tych przepisów, jednak gdy wielu podniosło sprzeciw, musiał triumf odłożyć, aby nie wykluczono go z listy kandydatów do konsulatu.

19. Ze swych dwóch współkandydatów do konsulatu: Lucjusza Lukcejusza i Marka Bibulusa⁶⁶, przyciągnął do siebie Lukcejusza i zawarł z nim umowę tej treści: ponieważ Lukcejusz miał mniejsze wpływy od niego, ale za to służył z wyjątkowej fortuny, więc miał

w imieniu ich obydwu, ale z własnego skarbca obiecać wszystkim centuriom wypłatę hojnej daniny pieniężnej. Na wieść o tym optymaci, których ogarnęła obawa, że Cezar ośmieli się na wszystko podczas sprawowania najwyższego urzędu, mając zgodnego i uległego kolegę, skłonili Bibulę, aby tyleż samo obiecał, a większość spośród nich przyniosła mu pieniądze; nawet Katon utrzymywał, że ta hojność jest z pożytkiem dla państwa. Został Cezar wybrany konsulem razem z Bibulusem⁶⁷. Z tego samego powodu optymaci dołożyli starań, aby przyszłym konsulom przydzielono prowincje najmniej ważne: t j. lasy i pastwiska⁶⁸. Ta ostatnia krzywda najbardziej poruszyła Cezara, więc wszelkimi uprzejmościami usiłował zjednać sobie Gnejusza Pompejusza, obrażonego na senat za to, że zbyt zwlekał z uznaniem jego zasług po zwycięstwie nad królem Mitrydatesem⁶⁹. Pogodził na nowo Pompejusza z Markiem Krassusem, dawnym jego przeciwnikiem z czasów konsulatu, który wspólnie sprawowali w najwyższej niezgodzie. Wreszcie z obydwoma zawarł porozumienie, w myśl którego nic nie miało się dziać odtąd w państwie, co mogłoby się nie podobać jednemu z trzech⁷⁰.

20. Objąwszy urząd zaprowadził, pierwszy ze wszystkich, sporządzanie dziennych sprawozdań zarówno z posiedzeń senatu, jak z zebrań ludowych oraz podawanie ich do wiadomości publicznej⁷¹. Przywrócił również dawny zwyczaj, aby w tym miesiącu, w którym konsul nie sprawuje władzy, szedł przed nim woźny, a za nim liktorowie⁷². Gdy zaś ogłosił ustawę rolną⁷³, a kolega usiłował się przeciwstawić, wypędził go zbrojnie z forum. Nazajutrz złożył Bibulus skargę w senacie. Lecz nie znalazł się nikt, kto by się ośmielił postawić jakiś wniosek lub wypowiedzieć swe zdanie na temat takiego gwałtu i samowoli, chociaż wiele uchwał zapadało często w wypadkach znacznie błahszych zaburzeń. To wszystko doprowadziło Bibulusa do takiej rozpacz, że aż do końca swego urzędowania ukrywał się w domu i tylko przez publiczne obwieszczenia [edykty] wyrażał swój sprzeciw. Od tej chwili Cezar sam jeden zarządzał całym państwem, i to

wyłącznie wedle swej woli. Niektórzy stołeczni dowcipnisie, żartobliwie datując swe listy w celu niby dokumentacji, pisali, że „stało się to” nie za konsulatu Cezara i Bibulusa, lecz „za konsulatu Cezara i Juliusza”, dwukrotnie go wymieniając: z nazwiska oraz imienia rodowego. Wnet także rozeszły się po całym mieście następujące wiersze ⁷⁴:

Nie za Bibula ostatnio coś stało się, lecz za
Cezara. Za konsulatu Bibula nie pomnę, by co
bądź się stało.

(Baehrens, *Fragm. poet. Rom.*, s. 330)

Okolicę Stellacką ⁷⁵, oddaną na rzecz państwa przez przodków, oraz Ziemię Kampańską, z której dochody przeznaczono na potrzeby państwowe, przydzielił bez losowania ⁷⁶ mniej więcej dwudziestu tysiącom obywateli mających po troje lub więcej dzieci. Dzierżawców państwowych ⁷⁷, gdy prosili o niższą należnych opłat, zwolnił z jednej trzeciej i publicznie ich upomniął, aby przy zawieraniu nowych umów dzierżawnych nie podbijali sobie nawzajem cen zbyt lekkomyślnie. W innych też wypadkach szczerze udzielał, czegokolwiek ktoś odeń zapragnął, bez niczyjego sprzeciwu; jeśli kto usiłował się oprzeć, potrafił go odstraszyć. Marka Katona, gdy mu w senacie przeszkadzał swymi przemówieniami, kazał przy pomocy liktora wyciągnąć z kurii i wrzucić do więzienia. Lucjusza Lukulla ⁷⁸, gdy zbyt hardo mu się stawiał, tak dalece nastraszył groźbą oszczerstw, że ten mu z własnej woli do nóg upadł. Gdy Cycero podczas pewnego procesu wyraził ubolewanie nad niedolą owych czasów, Cezar tego samego dnia, o godzinie dziewiątej, przeniósł z klasy patrycjuszów do klasy plebejskiej Publiusza Klodiusza, nieprzyjaciela Cycerona, który już od dawna ubiegał się o to. Wreszcie przeciwko wszystkim członkom wrogiego stronnictwa znęconego nagrodami ⁷⁹, aby wyznał, że niektórzy namawiali go do zabójstwa Pompejusza, i miał wejść na mównicę oraz wymienić ich wedle z góry przygotowanej listy. Lecz gdy wymienił jedno i drugie nazwisko fałszywie, co wywołało

podejrzanie o intrygę, zważył podobno Cezar w pomyślny wynik tak gwałtownego posunięcia i donosiciela jakoby usunął trucizną.

21. W tym samym mniej więcej czasie pojął za żonę Kalpurnię, córkę L. Pizona⁸⁰, który miał być jego następcą na urzędzie konsula. Swą córkę Julię wydał za Gnejusza Pompejusza, zerwawszy jej poprzednie narzeczeństwo z Serwiliuszem Cepionem, dzięki którego szczególnie gorliwej pomocy pokonał niedawno Bibulusa. Od chwili zawarcia tego nowego związku krwi zaczął na zebraniach senatu udzielać najpierw głosu Pompejuszowi, chociaż dotychczas udzielał go zwykle najpierw Krassusowi i chociaż przestrzegano zwyczaju, żeby zatrzymać przez cały rok taką kolejność udzielania głosu, jaką zarządził konsul w dniu kalend stycznia.

22. Mając więc zapewnione przy głosowaniu poparcie teścia i zięcia, wybrał sobie spośród wszystkich prowincji właśnie Galię, której dostatki i korzystne możliwości [wojenne] przedstawiały dlań pomyślną perspektywę osiągnięcia wielu triumfów. Z początku wprowadzić otrzymał tylko Galię Przedalpejską z dodatkiem Ilirii⁸¹ na wniosek trybuna Watyniusza⁸².

Wkrótce otrzymał od senatu jeszcze Zaalpejską⁸³, ponieważ senatorowie bali się, aby w razie odmowy ze strony senatu lud mu i tej nie dał. Z tej przyczyny uniesiony radością nie powstrzymał się w kilka dni potem wobec licznych senatorów od takich oto hardych słów, „że mimo oporu i utyskiwań jego przeciwników zdołał uzyskać, czego pragnął, a teraz z kolei wszystkim na karki wsiądzie”. Na to ktoś urągliwie zauważył, że niełatwo to przyjdzie niewieście⁸⁴. Odpowiedział Cezar niby żartem, że: „w Syrii także rządziła królowa Semiramis⁸⁵, a wielką częścią Azji władały niegdyś Amazonki”⁸⁶.

23. Gdy zakończył urzędowanie⁸⁷ jako konsul, a pretorowie Gajus Memiusz⁸⁸ i Lucjusz Domicjusz⁸⁹ sporządzili sprawozdanie z wypadków roku poprzedniego⁹⁰, rozpatrzenie swej działalności powierzył Cezar senatowi. Tymczasem, ponieważ senat nie podejmował tej sprawy i trzy dni zużyto na daremne polemiki, Cezar wyruszył do swej prowincji. Natychmiast jego kwestora pociągnięto do odpowiedzialności sądowej pod wieloma zarzutami oraz wdrożono śledztwo wstępne⁹¹. Wnet i jego samego pozwał Lucjusz Antystiusz, trybun ludowy. Dopiero musiał się odwołać do całego kolegium i uzyskał uchwałę, żeby

nie pozywać przez sąd kogoś nieobecnego z powodu zajęć urzędowych. Chcąc zapewnić sobie spokój i bezpieczeństwo na przyszłość, gorliwie zobowiązywał sobie stale dorocznych urzędników, spośród kandydatów popierał albo pozwalał dojść do władzy tylko tym, którzy podjęli się bronić jego interesów przez czas jego nieobecności. Dla utrwalenia takiej umowy nie zawahał się od niektórych wymóc przysięgi, a nawet pisemnego zobowiązania.

24. Lecz gdy Lucjusz Domicjusz kandydując na konsula jawnie groził, że w czasie konsulatu przeprowadzi to, czego jako pretor dokonać nie zdołał, i że odbierze mu komendę nad wojskami, Cezar ściał do Luki⁹², miasta swej prowincji, Krassusa i Pompejusza⁹³. Wymógł na nich, żeby celem utracenia Domicjusza ubiegali się o konsulat po raz drugi⁹⁴, i dzięki staraniom ich obydwu uzyskał dla siebie przedłużenie władzy wojskowej na lat pięć. Ośmielony tym powodzeniem, oprócz legionów, które otrzymał od państwa, wystawił jeszcze inne z własnej szkatuły⁹⁵, jeden nawet spośród Galów Zaalpejskich zaciągnięty, o galickiej także nazwie - zwał się bowiem Alauda⁹⁶. Legion ten wyćwiczył w karności rzymskiej, zaopatrzył w ekwipunek rzymski, później cały obdarzył obywatelstwem. Odtąd już nie pominął żadnej sposobności do wszczęcia wojny, nawet niesprawiedliwej i niebezpiecznej, napastując bez powodu zarówno ludy sprzymierzone z Rzymem, jak wrogie i dzikie. Aż wreszcie senat uchwalił pewnego razu wysłanie komisji śledczej dla zbadania stanu faktycznego w Galiach, a niektórzy z senatorów wyrazili pogląd, żeby wydać Cezara w ręce wrogów. Lecz wobec pomyślnego wyniku działań wojennych uzyskał od senatu na cześć swego zwycięstwa modły dziękczynne częściej i na więcej dni⁹⁷ niż ktokolwiek i kiedykolwiek.

25. Sprawował dowództwo wojskowe przez lat dziesięć. Oto, czego mniej więcej dokonał. Całą Galię, której granicami są: łańcuch Pirenejów, Alpy i góry Sewenny, rzeki Ren i Rodan, a przestrzeń w obwodzie wynosi do trzech milionów dwustu tysięcy kroków, zamienił w prowincję rzymską, z wyjątkiem państw sprzymierzonych i dobrze dla Rzymu zasłużonych, oraz nałożył na nią czterdzieści milionów sestercjów rocznego podatku⁹⁸. Pierwszy z Rzymian napadł na Germanów, którzy mieszkają za Renem; zbudował most przez rzekę i zadał im dotkliwie klęski. Napadł również na Brytannów, dotychczas nie znanych, pokonał i

zażądał okupu oraz zakładników. Pośród tylu powodzeń trzykrotnie tylko, nie więcej, doświadczył przeciwności losu: w Brytanii utracił prawie całą flotę wskutek gwałtownej burzy, w Galii pod Gergowią⁹⁹ zniesiono mu jeden legion doszczętnie, w Germanii zostali podstępnie zamordowani jego legaci: Tyturiusz¹⁰⁰ i Aurunkulejusz¹⁰¹.

26. W tym samym czasie stracił najpierw matkę¹⁰², później córkę, niedługo potem wnuka. Właśnie całe państwo ogarnęło zamieszanie po zabójstwie Publiusza Klodiusza¹⁰³. W tym położeniu senat postanowił wybory tylko jednego konsula, i to imiennie: Gnejusza Pompejusza¹⁰⁴. Trybunowie ludowi chcą przeznaczyć Cezara jako kolegę dla Pompejusza. Zdołał im jednak wytłumaczyć Cezar, aby raczej postawili na zgromadzeniu ludowym wniosek uprawniający go do ubiegania się o powtórny konsulat mimo nieobecności, gdy zacznie wygasać termin jego dowództwa. Obawiał się mianowicie, aby z tego powodu nie był zmuszony ustąpić zbyt wcześnie z urzędu, jeszcze przed ukończeniem wojny. Uzyskawszy to, zaczął już snuć górniesze plany i pełen nadziei okazywał nieograniczoną hojność oraz świadczył przysługi wszelkiego rodzaju każdemu, czy to w zakresie spraw państwowych, czy prywatnych. Z łupów wojennych zaczął budować forum, którego sam teren kosztował ponad sto milionów sestercjów. Na cześć swej zmarłej córki obiecał ludowi zapasy gladiatorów i ucztę, czego nikt przed nim nie uczynił. Chcąc wywołać jak największe zainteresowanie dla tych uroczystości, kazał potrawy na tę ucztę przeznaczone przyrządzać także po domach, chociaż już zamówione były u rzeźników. Znanych szermierzy, jeśli przypadkiem wzbudzili swą walką niechęć widowni, polecał siłą porywać z areny i zatrzymywać w ukryciu. Nowozaciężnych ćwiczył nie po szkołach gladiatorских ani przy pomocy mistrzów szermierki, lecz po domach prywatnych. Powierzał ich wyszkolenie rycerzom rzymskim, nawet senatorom, biegłym we władaniu bronią, prosząc usilnie, co widać z jego listów, żeby ćwiczyli każdego pojedynczo i żeby sami udzielali wskazówek ćwiczącym. Na zawsze podwoił żołd legionom. Zboże, ilekroć było go dość, rozdawał bez miary i ograniczeń, niekiedy przydzielał na głowę po jednym niewolniku ze zdobycznych jeńców.

27. Celem podtrzymania związku pokrewieństwa i przyjaźni z Pompejuszem ofiarował mu rękę Oktawii¹⁰⁵, wnuczki swej siostry

¹⁰⁶, która już była poślubiona przez Gajusa Marcella, sam oświadczył się o córkę jego, przeznaczoną dla Faustusa Sulli¹⁰⁷. Całe najbliższe otoczenie, nawet dużą część senatorów, zobowiązał wobec siebie pożyczkami bezprocentowymi lub na bardzo niski procent. Również z innych stanów osoby, czy to zaproszone, czy samorzutnie zgłaszające się do niego, obdarzał hojnie, ponadto spośród wyzwolenców i niewolników każdego, o ile cieszyli się względami swych panów czy patronów. Jednocześnie dom jego stał się jedynym i zawsze gościnnym schronieniem dla wszystkich prawem ściganych lub zadłużonych oraz rozrzutnej młodzieży, chyba że obciążało kogoś zbyt jaskrawe przestępstwo, wyjątkowa ruina finansowa czy skrajna rozrzutność; taki nie mógł liczyć na jego poparcie. Tym wprost mówił, że „potrzeba im wojny domowej”.

28. Z nie mniejszą gorliwością zabiegał o względy królów i prowincyj na całym świecie, jednym ofiarowując w darze tysiące jeńców, innym posyłając wojska posiłkowe, dokąd tylko chcieli i ilekroć zechcieli, bez uchwały upoważniającej senatu i ludu. Także ozdobił hojnie wspaniałymi budowlami najpotężniejsze miasta Italii, galickich i hiszpańskich prowincji, Azji i Grecji. Wreszcie wszystkich ogarnęło już niewymowne zdumienie i zaczęto się zastanawiać, dokąd to zmierza. Konsul Marek Klaudiusz Marcellus¹⁰⁸, zapowiedziawszy edyktem, że wystąpi w ważnej potrzebie państwowej, zażądał od senatu, aby wyznaczono następcę Cezarowi przed wygaśnięciem jego urzędowania, gdyż po zakończonej wojnie pokój zapanował i zwycięskie wojsko należy rozpuścić do domu, oraz żeby na zgromadzeniach wyborczych nie brano pod uwagę kandydatury nieobecnego Cezara, ponieważ nawet uchwałę ludową w tej sprawie Pompejusz później unieważnił. Zdarzyło się mianowicie, że Pompejusz, wnosząc ustawę¹⁰⁹ o uprawnieniach urzędników, w tym rozdziale, w którym pozbawił nieobecnych możliwości ubiegania się o urzędy, nie wyłączył przez zapomnienie Cezara. Wprawdzie pomyłkę swoją wnet sprostował, lecz ustawa była już wyryta na spiżu i złożona w skarbcu. Marcellus nie poprzestawszy na tym, że odbiera Cezarowi prowincję i przywilej, postawił jeszcze wniosek, aby osadnikom, których Cezar osiedlił w Novum Comum^{no} na mocy uchwały Watyniusza, odebrać prawo obywatelstwa, ponieważ zostało im nadane przez protekcję przedwyborczą i w drodze pozaprawnej.

29. Poruszyło to Cezara do głębi. Przekonany o tym - co niejednokrotnie odeń podobno słyszano - że „trudniej przyjdzie zepchnąć go, jako najznakomitszego wśród obywateli, z pierwszego szeregu do drugiego niż z drugiego do ostatniego”, wszelkimi siłami stawiał opór, częściowo wyzyskując protest trybunów, częściowo wpływ drugiego konsula, Serwiusza Sulpicjusza. Następnego także roku¹¹², gdy Gajus Marcellus¹¹³, następca swego brata stryjecznego Marka na urzędzie konsula, do tego samego zdążył celu, Cezar zjednął sobie olbrzymią zapłatą obrońców w osobach: kolegi jego, Emiliusza Pawła¹¹⁴, oraz najbardziej gwałtownego z trybunów, Gajusa Kuriona¹¹⁵. Lecz widząc, że na każdym kroku spotyka się z coraz bardziej zawziętym atakiem, że nawet wyznaczono już konsulów ze stronnictwa przeciwnego¹¹⁶, zwrócił się do senatu listownie z prośbą, aby nie odbierano mu tego przywileju, który otrzymał z łaski ludu, lub żeby również wszyscy inni wodzowie zrzekli się dowództwa, dufny, jak przypuszczają, w to, że łatwiej mu będzie ściągnąć, gdy tylko zechce, swych weteranów niż Pompejuszowi przeprowadzić nowy zaciąg. Przeciwnikom swoim zaproponował taką umowę: on zwolni osiem legionów i zrzeknie się Galii Zaalpejskiej, sobie zostawi dwa legiony i prowincję przedalpejską, nawet gotów pozostać przy jednym legionie z Ilirią aż do chwili, gdy zostanie konsulem.

30. Lecz kiedy senat nie kwapił się do pośrednictwa ani przeciwnicy nie chcieli z nim wchodzić w żadne układy dotyczące państwa¹¹⁷, wkroczył do Galii Przedalpejskiej. Tu przeprowadził roki sądowe. Zatrzymał się z kolei w Rawennie¹¹⁸ zdecydowany pomścić orężem ewentualne poważniejsze wystąpienia senatu przeciw trybunom ludowym¹¹⁹, zakładającym protest w jego sprawie. To wprawdzie było tylko pozorem dla niego do rozpoczęcia wojny domowej, przyczyny podobno były inne. Gnejusz Pompejusz tak mawiał: że Cezar nie mogąc dokończyć tych budowli, które rozpoczął, ani zadośćuczynić przy pomocy prywatnej fortuny nadziejom ludu, jakie na swoje przybycie rozbudził, postanowił wszystko zakłócić i wywrócić. Inni twierdzą, że zląkł się, by nie musiał zdać rachunku z tego, co w okresie swego pierwszego konsulatu uczynił wbrew znakom wróżebnym, prawom i protestom urzędowym. Bowiem M. Katon często oświadczał publicznie, i to nawet pod przysięgą, że pociągnie Cezara do odpowiedzialności sądowej, gdy tylko zda dowództwo

wojskowe. Powszechnie zapowiadano, że jeśli Cezar powróci jako osoba prywatna, to podobnie jak Milo¹²⁰, otoczony zbrojną strażą, będzie musiał bronić się przed sądem. To potwierdza jeszcze świadectwo Asiniusza Poliona¹²¹, który podaje, że w czasie bitwy pod Farsalos Cezar, spoglądając na ciała wrogów zabitych oraz na pierzchających, tak rzekł do niego dosłownie: „Sami tego chcieli: mimo tak wielkich czynów wojennych ja, Gajus Cezar, zostałbym skazany sędownie, gdybym w wojsku nie szukał oparcia”. Jeszcze inni twierdzą, że poniósł go nałóg władzy i obliczywszy siły swoje oraz przeciwników skorzystał z przychyłnej sposobności uchwycenia jedynowładztwa, którego już od lat najmłodszych pragnął. Ten pogląd zdawał się podzielać także Cycero, pisząc w trzeciej księdze swych *Obowiązków*, że Cezar miał zawsze na ustach wiersze Eurypidesa, które sam tak przełożył:

*Bo gdybyś prawo miał zgwałcić, to jeno dla władzy królewskiej,
We wszystkich innych przypadkach cześć boską mu wiernie zachowaj.*

(*Fenicjanki*, w. 524)

31. Więc gdy otrzymał wiadomość, że sprzeciw trybunów uchylono, zaś oni sami uszli z Rzymu, natychmiast potajemnie wysłał naprzód¹²² kohorty, aby nie wzbudzić żadnego podejrzenia. Sam tymczasem dla pozorów wziął udział w widowisku publicznym, rozpatrzył plan budowli, którą miał wznieść na szkołę szermierczą, i jak zwykle urządził przyjęcie z mnóstwem gości. Następnie, gdy słońce zaszło, kazał zaprząć do wozu muły z pobliskiego młyna i z niewielkim poczem ruszył po kryjomu w drogę. W pewnej chwili, gdy pogasły pochodnie, zjechał z właściwej drogi i długo potem błądził, aż wreszcie gdzieś koło świtu znalazłszy przewodnika, wąziutkimi ścieżkami zaszedł pieszo. Dogonił swe kohorty nad rzeką Rubikonem, stanowiącą granicę jego prowincji. Zatrzymał się chwilę i obliczając ogrom swego zamierzenia, zwrócił się do świty ze słowami: „Jeszcze teraz mogę się cofnąć; jeśli przejdę ten mostek, o wszystkim rozstrzygnąć będzie zdolny jeno miecz”

32. Gdy jeszcze zwlekał, takie ukazało się prorocze zjawisko. Oto jak człowiek niezwykłego wzrostu i urody zjawił się nagle w pobliżu, siedząc i przygrywając na trzcinowej fujarce. Gdy oprócz past erzy zbiegl, się tłumnie żołnierze z posterunków, aby go posłuchac, wśród nich trębacze, ów człowiek, chwyciwszy od

jednego trąbę, skoczył do rzeki, z wielką siłą zagrał hasło bojowe i przeszedł na drugi brzeg. Wówczas Cezar rzekł. Jdźmy tam, dokąd nas wzywają znaki wieszczce bogów oraz niesprawiedliwość wrogów. Kości są rzucone" ¹²³.

33. I w ten sposób przeprowadził wojsko przez rzekę. Z kole. Przyzywał trybunów ludu wypędzonych z Rzymu, którzy właśnie przybyli, oraz na wiecu wojskowym wezwał żołnierzy do wierności, płacząc i rozdzierając szaty na piersiach ¹²⁴. Istnieje pogląd, że nawet przyrzekł każdemu żołnierzowi przeniesienie do stanu rycerskiego ¹²⁵, co jednak wynikało z fałszywego zrozumienia jego słów. Mianowicie: kiedy przemawiając i zachęcając żołnierzy podnosił często palec lewej ręki zapewniał, że nawet pierścień zdejmie bez przykrości, aby wynagrodzić tych wszystkich przy których pomocy ocali swój honor, ostatnie szeregi zebranych – łatwiej im było widzieć przemawiającego, niż dosłyszeć-przypisały mu słowa, których domyślały się z gestów. Rozniosła się z tego pogłoska, że obiecał prawo do pierścienia rycerskiego i po czterysta tysięcy sestercjów na głowę.

34. Oto w porządku chronologicznym zestawienie całej jego następnej działalności. Zajął Picenum, Umbrię, Etrurię. Lucjusza Domicjusza ¹²⁷, który wśród zamętu wyznaczony został na jego następcę i w Korfinium stał z załogą, zmusił do poddania się, a potem puścił wolno. Następnie posuwając się wzdłuż wybrzeża Morza Adriatyckiego doszedł do Brundyzjum, dokąd zbiegli konsulowie i Pompejusz ¹²⁸, aby jak najprędzej przepłynąć przez morze. Nadaremnie jednak wszelkimi środkami usiłował nie dopuścić do ich wyjazdu. Wtedy skierował się na Rzym. Tu ¹²⁹ wezwał senat i przedstawił mu położenie państwa. Następnie uderzył na najsilniejsze ¹³⁰ wojska Pompejusza, które pod dowództwem trzech legatów: M. Petrejusza ¹³¹, L. Afraniusza ¹³², M. Warrona ¹³³, stały w Hiszpanii. Przedtem rzekł do przyjaciół, że „idźcie do wojska, które nie ma wodza, stąd powróci do wodza, który nie ma wojska”. Chociaż opóźniło jego pochód oblężenie Marsylii, która przed nim, gdy z wojskiem ciągnął, zamknęła bramy, oraz zupełny brak żywności ¹³⁴, jednak w krótkim czasie wszystko poddał swej woli ¹³⁵.

35. Stąd powrócił do Rzymu ¹³⁶. Wnet przepłynął się do Macedonii i przez cztery prawie miesiące oblegał Pompejusza, zabezpieczonego przez znakomicie urządzone szańce ¹³⁷. Wreszcie rozbił go doszczętnie w bitwie pod Farsalos ¹³⁸.

Uciekającego¹³⁹ ścigał aż do Aleksandrii. Tu go wreszcie dopadł, lecz już zamordowanego. Następnie podjął wojnę z królem Ptolemeuszem, widząc, że ten także gotuje mu zdradę; wojnę bardzo trudną, gdyż ani miejsce, ani czas nie były po temu: zimą, w obrębie murów wroga, doskonale we wszystko zaopatrzonego i ogromnie przebiegłego, sam tymczasem bez wszelkich środków i nie przygotowany do walki. Po zwycięstwie¹⁴⁰ oddał królestwo Egiptu Kleopatrze i jej młodszemu bratu¹⁴¹, obawiając się zamienić ten kraj na prowincję¹⁴², aby kiedyś pod zuchwalszym namiestnikiem nie stał się zarzewiem wojny domowej. Z Aleksandrii przeprowił się do Syrii. Stąd przeszedł do Pontu, wobec coraz bardziej naglących wieści o Farnacesie, synu Mitrydatesa Wielkiego. Ów Farnaces skorzystał wówczas z pomyślnego zbiegu okoliczności, rozpoczął wojnę, na skutek licznych powodzeń zhardział już wielce¹⁴³. Cezar piątego dnia od swego przybycia do Pontu, a w cztery godziny od spotkania, rozbił go w puch jednym uderzeniem¹⁴⁴. Często potem wspominał szczęśliwą gwiazdę Pompejusza, któremu udało się zdobyć wielką sławę wojenną na tak zniewieściałym rodzaju nieprzyjaciół. Z kolei zwyciężył Scypiona i Jube, usiłujących zagrzać do walki resztki stronnictwa w Afryce¹⁴⁵. Synów Pompejusza pokonał w Hiszpanii¹⁴⁶.

36. We wszystkich wojnach domowych sam nie poniósł żadnej klęski, tylko jego legaci; spośród których G. Kurion¹⁴⁷ zginął w Afryce, G. Antoniusz¹⁴⁸ w Ilirii wpadł w ręce przeciwników, P. Dolabella¹⁴⁹ w tejże samej Ilirii stracił flotę, Gn. Domicjusz Kalwinus w Poncie wojsko. On sam walczył zawsze najpomyślniej i z niewątpliwym powodzeniem z wyjątkiem dwu wypadków. Raz pod Dyrrachium, gdzie został pokonany, a Pompejusz go nie ścigał. Powiedział więc Cezar, że Pompejusz nie umie zwyciężać. Drugim razem w Hiszpanii, w ostatniej bitwie, gdy straciwszy już wszelkie widoki powodzenia, zamierzał nawet odebrać sobie życie.

37. Po ukończeniu wojen pięć razy odbył triumf: po zwycięstwie nad Scypionem czterokrotnie w tym samym miesiącu¹⁵⁰, lecz z przerwą kilkudniową między jednym triumfem a drugim, i jeszcze raz po pokonaniu synów Pompejusza¹⁵¹. Jako pierwszy i najwspanialszy odbył triumf nad Galami, następny nad Aleksandrią, potem nad Pontem, najbliższy po nim nad Afryką, ostatni nad Hiszpanią, każdy z coraz innym przepychem i

sprzętem. W dniu triumfu nad Galami przejeżdżając obok Welabrum omal z wozu nie wypadł, gdyż oś pękła. Wstąpił na Kapitol przy świetle pochodni, niesionych w kandelabrach przez czterdzieści słoni z prawej i lewej strony. Podczas triumfu nad Pontem wśród innych ozdób uroczystego pochodu kazał przed sobą nieść napis z trzema tylko słowami: „Przybyłem, zobaczyłem, zwyciężyłem”, wskazujący nie na sam wynik tej wojny, jak we wszystkich innych, lecz na cechę jej błyskawicznego ukończenia.

38. Żołnierzom ze swych dawnych legionów tytułem zdobyczy dał po dwadzieścia cztery tysiące sestercjów na każdego piechura oprócz wypłaty po dwa tysiące sestercjów jeszcze z początku wojny domowej. Przyznał im także ziemię¹⁵², lecz nie na jednym obszarze, aby nie usuwać nikogo z właścicieli. Ludowi kazał rozdać na głowę po dziesięć miar zboża i tyleż funtów oliwy¹⁵³, także po trzysta sestercjów, które niegdyś obiecał, i jeszcze po sto za zwłokę. Cudzoziemców zwolnił na rok od opłaty za pobyt w Rzymie, nie przekraczającej dwóch tysięcy sestercjów, oraz w Italii, nie przekraczającej pięciuset sestercjów. Dodał biesiadę publiczną i rozdawnictwo mięsiwa, po zwycięstwie w Hiszpanii dwa śniadania, gdyż uważając, że pierwsze wydał za skromne, i nie na poziomie swej hojności, w cztery dni po pierwszym wydał drugie, wprost olśniewające szczodrością.

39. Wyprawił igrzyska różnego rodzaju: zapasy gladiatorów, występy sceniczne we wszystkich dzielnicach miasta, i to w zespołach aktorskich, mówiących wszystkimi językami świata, również widowiska cyrkowe, występy atletów i naumachie¹⁵⁴. W liczbie zapaśników potykających się na forum wystąpił Furiusz Leptinus z rodu pretorskiego i Kw Kalpenus, senator niegdyś i adwokat. Taniec pyrrycki¹⁵⁵ wykonali synowie książąt Azji i Bitynii. Podczas przedstawień scenicznych Decymus Laberiusz¹⁵⁶, rycerz rzymski, wystąpił w mimie własnego układu i został obdarzony sumą pięciuset tysięcy sestercjów oraz złotym pierścieniem, potem prosto ze sceny przez orchesterę przeszedł do krzesła wśród czternastu rzędów¹⁵⁷. Na czas igrzysk arenę cyrku powiększono w obydwu wymiarach i otoczono jeszcze rowem w kształcie koła. Tam odbyły się zawody najznakomitszych młodzieńców na kwadrygach¹⁵⁸, biegach i na koniach, z ewolucjami cyrkowymi¹⁵⁹. Wojnę trojańską¹⁶⁰ odtwarzały dwa oddziały konne chłopców starszych i młodszych.

Walki z dzikim, zwierzętami wydawał przez pięć dni. Wreszcie urządzono bitwę, w której wzięły udział dwa oddziały zbrojne, liczące z tej i tamtej strony po pięciuset pieszych, po dwadzieścia słońi i po trzystu konnych. Chcąc więcej miejsca dać do walki usunięto mety ¹⁶¹ i na ich miejsce ustawiono naprzeciwko dwa obozy. Atleci walczyli przez trzy dni na stadionie tymczasowo wzniesionym w okolicy Pola Marsowego. W czasie naumachu, którą urządzono na stawie wykopanym na polu zw. Kodeta Mniejsza ¹⁶², starły się dwie floty: tyryjska i egipska, na statkach dwu-, trój- i czterorzędowych, z mnóstwem walczących. Na te wszystkie widowiska tylu zewsząd napłynęło ludzi, że wielu przyjezdnych obozowało po ulicach albo po gościńcach, pod namiotami; niejednokrotnie z powodu wielkiego tłoku moc osób pognieciono i poduszono, między tymi dwu senatorów.

40. Następnie zajął się uporządkowaniem spraw państwowych. Poprawił kalendarz, już od dawna pozostający z winy kapłanów, przesuwających samowolnie miesiące przestępne, w stanie takie bezładu, że ani święto dożynek nie przypadało latem, ani winobrania jesienią ¹⁶³. Rok przystosował do obiegu słońca, dzieląc go na trzysta sześćdziesiąt pięć dni, zniósł miesiąc przestępny, w zamian za to miano co cztery lata dodawać jeden dzień ¹⁶⁴. Chcąc na przyszłość od najbliższego pierwszego stycznia uzyskać zgodność rachuby czasu [z porami roku], między miesiąc listopad i grudzień wprowadził dwa inne. Więc ten rok, w którym reforma była przeprowadzona, miał piętnaście miesięcy wraz z miesiącem przestępnym, który według zwyczaju przypadł właśnie na ów rok ¹⁶⁵.

41. Uzupełnił senat, wprowadził nowych patrycjuszów ¹⁶⁶, powiększył liczbę pretorów, edylów, kwestorów ¹⁶⁷, a także niższych urzędników ¹⁶⁸. Obywateli wykreślonych z listy cenzorskiej albo skazanych wyrokiem sądowym za nadużycia wyborcze przywrócił do dawnej godności. Prawem do wyboru urzędników podzielił się z ludem w ten sposób, że z wyjątkiem kandydatów na konsulów z pozostałej liczby kandydatów wprowadzał na urzędy połowę spośród tych, których lud zażądał, połowę z tych, których sam wystawił. Wystawiał zaś przy pomocy rozporządzeń rozsyłanych po gminach w formie krótkiego pisma: „Cezar dyktator do tej a tej gminy. Polecam wam tego i tego, aby otrzymał swą godność waszymi głosami”. Dopuszczał do

sprawowania zaszczytnych urzędów również synów obywateli uprzednio proskrybowanych. Do wymiaru sprawiedliwości dopuścił tylko dwa rodzaje sędziów: stanu senatorskiego i rycerskiego. Zniósł urząd trybunów skarbowych, którzy stanowili trzecią grupę sędziów¹⁶⁹. Sporządził nowy spis ludności ani wedle zwyczaju, ani na zwykłym miejscu lecz dzielnicami, za pośrednictwem właścicieli kamienic czynszowych. Zmniejszył ilość osób korzystających z danin zboża państwowego, z trzystu dwudziestu tysięcy na sto pięćdziesiąt tysięcy. Chcąc na przyszłość umknąć nowych zamieszek w związku ze spisem ludności ustanowił, że coroczny na miejsce zmarłych pretor będzie wyznaczał drogą losowania następców spośród tych, którzy zostali pominięci w poprzednim spisie

42. Osiemdziesiąt tysięcy obywateli przydzielił do kolonu zamorskich¹⁷⁰. Chcąc wyczerpanej stolicy zapewnić dopływ ludzi wprowadził ustawę, mocą której żaden obywatel powyżej lat dwudziestu lub poniżej sześćdziesięciu, który nie odbywa właśnie służby wojskowej nie może pozostawać poza granicami Italii bez przerwy dłużej nad trzy lata syn senatorski może wyjeżdżać za granicę tylko w charakterze oficera przy wodzu lub w świącie urzędnika; hodowcy bydła muszą zatrudniać jako pasterzy przynajmniej w jednej trzeciej części pacholeta wolno urodzone. Wszystkich lekarzy w Rzymie oraz nauczycieli sztuk wyzwoonych obdarzył obywatelstwem, aby tym chętniej sami mieszkali w stolicy i aby inni jeszcze napływali. W związku ze sprawą spłaty długów rozproszył nadzieje na nową ustawę, które często odżywały¹⁷³. Postanowił wreszcie aby dłużnicy wypłacili się z należności wierzycielom, oceniając swoje posiadłości po cenie, jaką sami płacili za każdą przed wojną domową, po odtrąceniu z ogólnej sumy długu tych pieniędzy, jakie ewentualnie zaliczono z tytułu procentu od kapitału wypożyczonego lub jakie przepisano już na wierzyciela. W ten sposób zmniejszono ogólnie zadłużenie prawie o czwartą część. Poznosił wszelkie stowarzyszenia z wyjątkiem bardzo dawno powstałych. Kary za występki powiększył. A ponieważ ludzie zamożni tym łatwiej pozwalali sobie na występki, że skazywano ich na wygnanie zostawiając majątki bez uszczerbku, więc Cezar odtąd za zabójstwa, jak pisze Cycero, karał konfiskatą wszystkich dóbr, innych przestępców konfiskatą połowy mienia.

43. Sądy sprawował bardzo gorliwie i surowo. Tych, którym dowiedziono zdzierstwa podczas urzędowania, usuwał nawet ze stanu senatorskiego. Zerwał zaślubiny pewnego byłego pretora za to, że pojął natychmiast za żonę kobietę, która opuściła poprzedniego męża przed dwoma dniami, chociaż nie zachodziło podejrzenie zdrady. Na towary zagraniczne nałożył cła. Pozwolił używać lektyk, szat szkarłatnych i pereł tylko pewnym osobom, w pewnym wieku i w określone dni. Szczególnie przestrzegał ustawy zabraniającej zbytku¹⁷⁶, rozstawiwszy dokoła targu strażników, aby zatrzymywali zabronione produkty żywnościowe i odnosili do niego. Zlecał niekiedy liktorom i żołnierzom, aby w wypadku niedopatrzenia ze strony strażników zabierali z jadalni potrawy podane już do stołu.

44. Co więcej, w zakresie ozdobienia i rozbudowy¹⁷⁷ stolicy, jak również zabezpieczenia i rozszerzenia granic państwa z dnia na dzień coraz liczniejsze i na coraz większą miarę rozwijał projekty. Zamierzał więc wznieść przede wszystkim świątynię Marsa, większą od wszystkich dotychczasowych, na obszarze jeziora zasypanego i wyrównanego, gdzie przedtem urządził widowisko naumachii; wznieść teatr olbrzymich rozmiarów, opierający się o Skałę Tarpejską; prawo cywilne skrócić w pewien sposób i z olbrzymiej oraz nie uporządkowanej ilości ustaw zebrać w kilka zaledwie ksiąg wszystkie najlepsze i niezbędne¹⁷⁸, oddać na użytek publiczny bibliotekę grecką i łacińską, w miarę możliwości jak najobficiej zaopatrzone - Markowi Warronowi powierzył uprzednio zakup i klasyfikację książek. Zamyślał osuszyć bagna pomptyjskie, spuścić wodę z Jeziora Fucyńskiego¹⁷⁹, wybić szosę od Morza Adriatyckiego przez grzbiet Apeninów aż do Tybru, przekopać Istmos, poskromić Daków¹⁸⁰, którzy się wdarli tłumnie do Pontu i Tracji, wnet potem wydać wojnę Partom, przechodząc przez obszar Armenii Mniejszej, i dopuścić do spotkania dopiero po zbadaniu sił przeciwnika. Gdy takie dzieła przeprowadzał i zamyślał, zaskoczyła go śmierć. Zanim ją opiszę, nie od rzeczy będzie w ogólnych zarysach przedstawić to, co dotyczy jego powierzchowności, postawy, ubioru, obyczajów, jak również jego zainteresowań obywatelskich i wojskowych¹⁸¹.

45. Był jakoby wysokiego wzrostu, cerę miał białą, smukłe członki, twarz nieco zbyt pełną, oczy czarne i bystre, cieszył się dobrym zdrowiem aż do ostatnich lat, kiedy nagle zaczął zapadać

na omdlenia, a także doznawać lęków w czasie snu. Dwakroć również podczas zajęć porażony został padaczką. Przesadnie dbał o swoje ciało, więc nie tylko strzygł się starannie i golił, lecz nawet kazał sobie wyskubywać zbędne włosy, co mu niektórzy zarzucali. Bolał ogromnie nad szpetotą swej łysiny, doświadczywszy nieraz, że go naraża na żarty zazdrośników. Dlatego zwykle zaczesywał rzadkie włosy od tyłu głowy ku przodowi. Ze wszystkich zaszczytów, jakie przyznał mu senat i lud, żadnego nie przyjął ani nie wykorzystał chętniej, jak prawa do stałego wieńczenia głowy wawrzynem¹⁸². Mówią, że i strojem się wyróżniał. Używał mianowicie szerokiego szlaku¹⁸³, zdobnego we frędzle aż do rąk, zawsze przepasywał się powyżej tego szlaku i zbyt luźno. Stąd rozeszło się powiedzenie Sulli, upominające często optymatów, aby „strzegli się młodzieńca źle przepasanego”.

46. Mieszkał początkowo w dzielnicy Subura, w skromnym domostwie; po objęciu urzędu najwyższego kapłana - przy drodze Świętej w domu państwowym¹⁸⁴. Wedle opinii powszechnej lubował się w wytworności i zbytku: willę swą na terenie nemoreńskim¹⁸⁵, wzniesioną od samych fundamentów i wykończoną z ogromnym nakładem pieniężnym, kazał podobno zrównać z ziemią, ponieważ niecałkowicie odpowiadała jego oczekiwaniom. A pieniędzy miał jeszcze niewiele i moc długów. Podczas wypraw wojennych obwozić miał z sobą posadzki mozaikowe i marmurowe.

47. Przypuszczano, że na Brytanię uderzył w nadziei zdobycia pereł. Gdy nieraz porównywał ich wielkość, oceniał podobno ciężar, ważąc w ręce. Miał skupować zawsze z największą ochotą drogie kamienie, naczynia misternej roboty, posagi, obrazy dawnych mistrzów, niewolników miał dobierać wyjątkowo pięknych i bardziej obytych, płacąc tak szalone ceny, że sam się nieraz tego wstydził i zabraniał wciągać te sumy do ksiąg rachunkowych.

48. Odwiedzając prowincje, zawsze miał urządzać uczyty przy dwu stołach: przy jednym zajmowali miejsca wojskowi i Grecy, przy drugim urzędnicy rzymscy i znakomite osobistości spośród krajowców. We własnym domu przestrzegał karności w drobnych i w większych sprawach tak troskliwie i surowo, że piekarza podającego inny chleb jemu, inny biesiadnikom kazał zakuć w kajdany, a najmilszego sobie wyzwolenca ukarał śmiercią za cudzołóstwo z żoną rzymskiego rycerza, chociaż nikt nie wnosił

skargi w tej sprawie.

49. Pod względem obyczajności nic nie naruszyło jego dobrej sławy prócz konkubinatu z Nikomedesem. Ten jednak okrył go ciężką i wieczną hańbą, naraziwszy na ogólne pośmiewisko. Pomijam już znane powszechnie wiersze Kalwusa Licyniusza¹⁸⁶:

Wszystko, co miała Bitynia i co Cezara gach sprośny też kiedykolwiek posiadał.

(Baehrens, *Fragm. poet. Rom.*, s. 322)

Pomijam mowy sądowe Dolabelli i Kuriona ojca, w których Dolabella nazywa go: „metresą współzawodniczącą z królową”, „materacem łoża królewskiego”, Kurion - „stajnią Nikomedesa”, „burdelem bityńskim”. Nie będę też zajmował się obwieszczeniami Bibulusa na murach Rzymu, w których kolegę swego nazywa „królową bityńską” i ogłasza, że „przedtem lubował się Cezar w królu, teraz we władzy królewskiej”. W tym czasie wedle słów Marka Brutusa¹⁸⁷ także pewien Oktawiusz, któremu ze względu na zamroczenie umysłowe swobodniejsze uchodziły żarty, na wielkim zebraniu pozdrowił Pompejusza, tytułując go „królem”, Cezara „królową”. G. Memiusz dalej idzie w swych zarzutach, oskarżając Cezara, że wraz z resztą młodzieniaszków jako podczaszy usługiwał Nikomedesowi wobec wszystkich biesiadników; między nimi sporo było kupców z samego Rzymu, których nazwiska podaje. Cycero nie poprzestał na tym, że opisał w pewnych swych listach, jak to Cezar w otoczeniu dworaków prowadzony był do komnaty królewskiej i tam kładł się na złotym łożu w purpurowej szacie, a kwiat swej młodości on, potomek Wenery, zhańbił w Bitynii. Lecz nawet kiedyś, gdy Cezar przemawiał¹⁸⁸ w senacie w obronie córki Nikomedesa, Nysy, i powoływał się na dobrodziejstwa, jakich doznał od tego króla, rzekł mu Cycero: „Zaniechaj, proszę cię, wyliczania tych zasług, gdyż dobrze jest wiadome, co on tobie dał, a szczególnie - co ty mu dałeś”. Wreszcie w czasie triumfu galickiego wśród innych żartobliwych piosenek, jakie śpiewają żołnierze idąc za wozem triumfalnym, słyszano i ten popularny kuplet:

Cezar to Galię zniewolił, zaś Nikomedes Cezara,
Cezar dziś triumf odnosi, ten, który Galię
zniewolił, nie Nikomedes bynajmniej, który
zniewolił Cezara.

(Baehrens, *Fragm. poet. Rom.*, s. 330)

50. Istnieje powszechne i zgodne przekonanie, że Cezar miał

zmysłowy temperament, że hojnie sypał złotem na miłostki i że uwiódł wiele znakomitych kobiet, między którymi: Postumię, żonę Serwiusza Sulpicjusza, Lolię, żonę Aulę Gabiniusza¹⁸⁹, Tertulle, żonę Marka Krassusa, a nawet Mucję, żonę Gn. Pompejusza. Niewątpliwie obydwaj Kurionowie, ojciec i syn, oraz wielu jeszcze innych wyrzucało Pompejuszowi, że „wiedziony żądzą władzy pojął za małżonkę córkę tego, z którego przyczyny uprzednio musiał rozwieść się z żoną, choć miał już z nią troje dzieci, i którego z ciężkim westchnieniem zwykł nazywać »Egistem«" ¹⁹⁰. Lecz ponad wszystkie inne ukochał Cezar Serwilię, matkę Marka Brutusa, której podczas swego drugiego konsulatu kupił perłę wartości sześciu milionów sestercjów; w czasie wojny domowej, pomijając inne dary, pomógł jej nabyć olbrzymie dobra w drodze licytacji, po niezwykle niskiej cenie. Gdy mnóstwo ludzi dziwiła tak niska cena, Cyncero bardzo dowcipnie rzekł: „Wiedźcie, że jeszcze taniej kupiono, niż sądzicie, po potrąceniu trzeciej części"¹⁹¹. Podejrzewano mianowicie Serwilię, że córkę własną, Tercję, rzuciła w ramiona Cezara.

51. A że nawet po prowincjach wiele pozwalał sobie z cudzymi żonami, widać choćby z tego dystychu, który wyśpiewywali również żołnierze podczas triumfu galickiego:

Obywatele, żon strzeżcie, gacha łysego wiedziemy.
Złotoś pożyczyl, by w Galii na swe obłapki
roztrwonić.

(Baehrens, *Fragm. poet. Rom.* s. 330)

52. Miewał kochanki i wśród królowych, między innymi: Eunoe, żonę Boguda, królową Mauretanii; jej samej i jej małżonkowi ofiarował mnóstwo darów niezmierniej wartości, jak podał Nason ¹⁹². Najwięcej jednak[...]W czasie dowództwa wojskowego oraz w czasie sprawowania urzędów nie okazał się bezinteresowny.

54. Jak to bowiem poświadczyli w swych dziełach niektórzy pisarze. Cezar, będąc prokonsulem w Hiszpanii, nie tylko przyjmował od sprzymierzeńców pieniądze wyżebrane na częściową spłatę długów, lecz grabił po prostu jak wróg niektóre miasta Luzytanii, choć nie uchylały się od nałożonych ciężarów wojennych i na jego przybycie otwierały bramy. W Galii złupił doszczętnie przybytki i świątynie bogów, pełne po brzegi darów wotywnych. Miasta burzył częściej dla zdobyczy niż z powodu

jakichś wykroczeń. Wskutek takiego postępowania pęczył w złoto, sprzedawał w Italii i po prowincjach łom złota na funty, po trzy tysiące sestercjów za funt¹⁹⁷. W czasie swego pierwszego konsulatu skradł z Kapitolu trzy tysiące funtów złota, zastąpił je też samą ilością pozlacanego brązu. Przymierza i królestwa sprzedawał. Tak na przykład od jednego tylko Ptolemeusza wyciągnął prawie sześć tysięcy talentów w swoim i Pompejusza imieniu. Później najbardziej widocznymi grabieżami i świętokradztwami pokrywał ciężary wojen domowych oraz wydatki na triumfy i widowiska.

55. W zakresie wymowy i sztuki wojennej dorównał albo prześcignął w sławie dotychczasowych mistrzów. Po wygłoszeniu mowy oskarżającej Dolabellę zaliczono go do niewątpliwie najlepszych mówców sądowych. W każdym razie Cycero w swym Brutusie¹⁹⁸ wyliczając krasomówców twierdzi stanowczo, że „nie widzi nikogo, komu by Cezar powinien ustąpić”; mówi dalej, że „wymowa Cezara jest wykwinna, olśniewająca, wręcz wspaniała i w pewnej mierze szlachetna”. Do Korneliusza Neposa¹⁹⁹ tak o nim napisał: „Cóż? Którego z mówców, co życie tylko wymowie poświęcili, postawisz wyżej od Cezara? Któryż z większą trafnością albo też większą łatwością wyraża swe myśli? Któż ma styl ozdobniejszy lub wykwinniejszy?” Zdaje się, że jeszcze jako młodzieniec obrał sobie za wzór rodzaj wymowy Strabona Cezara²⁰⁰.

Z jego mowy pt. *W obronie mieszkańców Sardynii* pewne zwroty przeniósł Cezar wprost dosłownie do swojej diwinacji²⁰¹. Przemawiał podobno głosem przenikliwym, ruchy i gesty miał pełne ognia, zarazem nie bez wdzięku. Pozostawił kilka mów, pomiędzy nich autorstwo niektórych fałszywie mu przypisują. Co do mowy *W obronie Kwinta Metella* słusznie August przypuszcza, że raczej została złożona przez stenografów, którzy źle uchwycili słowa mówcy, niżby miała być wydana przez samego Cezara.²⁰¹ W niektórych egzemplarzach nie znajdują nawet tytułu: *W obronie Metella*, lecz „którą napisał dla Metella”, gdyż ze słów Cezara wynika, że usiłuje w niej oczyścić się wraz z Metellem z zarzutów, które na nich miotali wspólni oszczercy. August nie wierzy w autentyczność mowy *Do żołnierzy w Hiszpanii*. Miały to być jednak dwie mowy. pierwszą wygłosił jakoby przed pierwszą bitwą, drugą przed następną. Tymczasem Asiniusz Polio mówi o tej ostatniej, że Cezar nie miał nawet czasu zachęcić żołnierzy do

walki z powodu nagłej napaści wroga.

56. Pozostawił także pamiętniki²⁰² swoich czynów z wojny galickiej i domowej z Pompejuszem. Co do opisu wojen: w Aleksandrii²⁰³, Afryce²⁰⁴ i w Hiszpanii²⁰⁵, autorstwo ich jest niepewne. Jedni przypuszczają, że są one dziełem Opiusza, inni - że Hircjusza²⁰⁶, który uzupełnił podobno ostatnią i nie dokończoną księgę pamiętników o wojnie galickiej. O pamiętnikach Cezara tak wypowiada się Cyncero w tymże Brutusie²⁰⁷: „Napisał pamiętniki istotnie godne rzetelnej pochwały, szczere są, proste i pełne czaru, pozbawione wszelkiej ozdobności krasomówczej, jak gdyby ciało nagie, z szat odarte. Lecz gdy dla przyszłych dziejopisów chciał zostawić uporządkowany materiał historyczny, to jednak ludziom rozsądnym wytrącił pióro z ręki, choć, być może, dał wdzięczne pole do popisu niedowarzonemu i naiwnym, którzy zechcą jego dzieło fryzować rurkami". Również o tych pamiętnikach tak się wypowiada Hircjusz²⁰⁸: „Tak są przez wszystkich chwalone, iż raczej zdają się odbierać pisarzom możliwość [opracowania tychże wypadków], niż dawać. Ja podziwiam je więcej jeszcze niż inni, wszyscy inni wiedzą tylko, jak udatnie i poprawnie je napisał, ja wiem to jeszcze, jak łatwo i szybko". Asinius Polio uważa, że zostały ułożone niezbyt starannie i niezupełnie zgodnie z prawdą, gdyż Cezar w sprawozdaniu z większości wypadków okazał łatwowierność w ocenie czynów innych ludzi, swoje zaś przedstawił fałszywie czy to świadomie, czy nawet przez zapomnienie, sądzi również, że Cezar miał zamiar je przerobić i poprawić. Pozostawił jeszcze dwie księgi: *O analogii*²⁰⁹ i tyleż *Anty-Katonów*²¹⁰, ponadto poemat pt. *Podróż*²¹¹. Pierwsze dwie spośród wyżej wymienionych ksiąg napisał podczas przeprawy przez Alpy, kiedy w Galii Przedalpejskiej po odbytych sądach powracał do wojska, następne w okresie bitwy pod Munda, ostatnią podczas dwudziestoczerodniowej podróży z Rzymu do południowej Hiszpanii. Zachowały się również jego listy do senatu, które on pierwszy, zdaje się, zaczął zginać w stronice i w kształt notatnika, gdy przedtem konsulowie i wodzowie wysyłali listy pisane na całej szerokości zwoju. Zachowały się także jego listy do Cyncerona, do bliskich znajomych w sprawach domowych, w których rzeczy wymagające tajemnicy podawał szyfrem²¹², tj. tak ułożywszy szereg liter, aby nie dało się z nich utworzyć żadnego wyrazu. Jeśliby ktoś chciał zbadać i prześledzić ten szyfr, musiałby pod każdą literę podstawić czwartą z kolei literę

abecadła, tj. D zamiast A, i tak samo zmieniać resztę. Przytaczane są także jego pewne dzieła młodzieńcze, jak *Pochwała Herkulesa*, tragedia *Edyp*, również *Zbiór powiedzeń*. August w bardzo zwięzłym i prostym liście skierowanym do Pompejusza Makra, któremu powierzył zarząd bibliotek, zabronił publikacji tych wszystkich pisemek.

57. Wielką posiadał sprawność we władaniu bronią i jeździe konnej, na trudy niewiarygodnie wytrzymały. W czasie marszu zawsze na czele wojska, niekiedy na koniu, częściej pieszo, z głową odkrytą w czasie skwaru czy słoty. Najdłuższe odległości przebywał z niesłychaną szybkością, nie wożąc z sobą żadnego bagażu, potrafił robić po sto mil dziennie na wynajętym chłopskim wozie. Jeśli rzeki stawały mu na przeszkodzie, przeprowadzał się wpław lub podtrzymywany przez skórzane wory nadmuchane powietrzem. Bardzo więc często wyprzedzał gońców, spieszących z rozkazami od niego.

58. W działaniach wojennych trudno powiedzieć: zuchwalszy czy przezorniejszy. Jeśli prowadził wojsko drogą kryjącą zasadzki, zawsze najpierw badał dokładnie okolice. I do Brytanii przeprowadził wojsko nie wcześniej, aż uprzednio i osobiście zbadał porty, warunki żeglugi i dostęp do wyspy. Ale na wieść o osaczeniu obozu w Germanii przedarł się do swoich w prze-ranm galickim przez placówki wroga. Z Brundyzjum przeprowadził się do Dyrrachium między skierowanymi przeciw sobie statkami nieprzyjaciół, i to zimie. Kiedy wojska, którym rozkazał za sobą podążyć, opóźniały się i nadaremnie przynaglał je do pośpiechu przez częstych kurierów, wreszcie sam, po kryjomu, nocą, bez towarzysza z zasłoniętą głową wsiadł na mały stateczek. Ani nie chciał ujawnić swego nazwiska, ani sternikowi nie pozwolił ustąpić przed burzą, aż dopiero gdy prawie zaczęły go zalewać fale²¹³.

59. Nawet żaden znak złowieszczy nie zdołał go odstraszyć ani opóźnić w podjęciu zamierzonego działania. Gdy podczas składania ofiar uciekło mu z rąk bydło ofiarne, nie odłożył wyprawy przeciw Scypionowi i Jubie²¹⁴. Gdy się potknął schodząc z okrętu, uznał to za dobrą wróżbę i powiedział: „Mam cię teraz w swych rękach, Afryko”. Chcąc wyśmiać proroctwa, które wiązały z woli przeznaczenia zwycięstwo i powodzenie w tej prowincji z imieniem Scypionów, trzymał u siebie w obozie pewnego członka rodu Korneliuszów, powszechnie pogardzanego,

o przydomku Salwito, nadanym mu z powodu haniebnego życia.

60. Bitwy podejmował nie tylko w upatrzonym już terminie, lecz często korzystając ze sposobności, nieraz wprost z drogi, czasem wśród najhaniebniejszej pogody, gdy nikt nie spodziewał się natarcia. Dopiero w ostatnich latach życia stał się mniej skory do podejmowania walki. Im częściej zwyciężał, tym mniej na przypadek liczyć zamyślał oraz sądził, że nie tyle zdobędzie zwycięstwem, ile stracić może przez klęskę. Ilekroć zmuszał wroga do ucieczki, nie zaniedbał nigdy wyprzeć go także z obozu, w ten sposób nie dając nieprzyjacielowi możliwości ochłonięcia ze strachu. W razie wahania się szans bitwy odsyłał konie, w pierwszym rzędzie swego. Pragnął w ten sposób odebrać sobie i innym pomoc w postaci ucieczki i tym bardziej narzucić konieczność wytrwania.

61. Konia miał niezwyklego: kształt stóp niemal ludzki, kopyta porozdzielane na kształt palców. Z własnej stadniny. Gdy wieszczkowie obwieścili, że wróży on swemu panu panowanie nad światem, Cezar dał mu niezwykle staranne pożywienie i choć ten nikomu dotychczas dosiąść się nie dał, pierwszy go ujeździł. A nawet umieścił potem jego posąg przed świątynią Wenery Rodzicielki.

62. Nieraz linię bojową, już załamaną, sam jeden przywracał do stanu poprzedniego. Stawał na drodze uciekającym, zatrzymywał poszczególnych żołnierzy, a schwytawszy za gardło zwracał twarzą ku nieprzyjacielowi. Działo się to najczęściej wśród paniki tak strasznej²¹⁵, że pewien chorąży powstrzymywany przez niego ostrzem włóczni mu zagroził, inny znowu rzucił sztandar na ręce Cezara, gdy ten usiłował go zatrzymać.

63. Jak wielka była jego siła charakteru, mogłyby jeszcze znacznie poważniejsze dowody potwierdzić. Po bitwie pod Farsalos, gdy przeprowadzał się przez cieśninę Hellespont na stateczku transportowym, wysłał naprzód wojsko do Azji, spotkał L. Kasjusza z przeciwnego stronnictwa z dziesięcioma wojennymi okrętami. Nie uciekł przed nim. Podpłynawszy bliżej, pierwszy wezwał go do poddania i przyjął proszącego kornie o łaskę²¹⁶.

64. W Aleksandrii w czasie zdobywania mostu zepchnięty został do łodzi wskutek nagłego wypadku nieprzyjaciół. Gdy jednak do tej samej łodzi cisnęło się jeszcze mnóstwo żołnierzy, skoczył do morza i przepłynął dwieście kroków do najbliższego

statku, ze wzniesioną lewą ręką, aby pisma, które trzymał, nie zamokły; w zębach trzymał płaszcz swój generalski, aby nie stał się łupem wroga.

65. Żołnierza oceniał nie na podstawie jego obyczajów czy przypadkowego losu lecz wyłącznie wedle jego wartości bojowej i postępował z nim zarówno surowo, jak pobłażliwie. Nigdzie bowiem i nigdy nie hamował jego swawoli, chyba że nieprzyjaciel był w pobliżu. Wtedy natomiast stawał się w najwyższym stopniu wymagający i najbezwzględniej przestrzegał karności, tak że nie uprzedzał wojska ani o czasie wymarszu, ani rozpoczęcia bitwy, lecz utrzymując żołnierza w ciągłym pogotowiu i w nieustannym napięciu wyprowadzał go nagle z obozu, dokąd chciał. Często robił to bez żadnego powodu, szczególnie w czasie słoty i w dni świąteczne. Nieraz każąc się z oka nie spuszczać, nagle się oddalał dniem czy nocą, przyspieszał nawet marsz, aby iym bardziej utrudzić zbyt powolne tyły.

66. Jeśli na żołnierzy padł strach z powodu pogłosek o wielkiej sile wroga, Cezar nie zaprzeczał im ani nie umniejszał stanu faktycznego, lecz jeszcze wyolbrzymiając przesadnie, podnosił na duchu. Na przykład gdy żołnierze z wielką obawą oczekiwali przybycia Juby, wezwał ich na zebranie i tak rzekł: „Wiedźcie, że w ciągu najbliższych dni nadciągnie król z dziesięcioma legionami, trzydziestoma tysiącami jazdy, stoma tysiącami lekkozbrojnych, trzystu słoniami. Niech więc niektórzy z was przestaną wreszcie dopytywać się na boku czy snuć domysły i raczej uwierzą moim wiadomościom, gdyż je sprawdziłem. W przeciwnym razie rozkażę ich załadować na jakieś stare okręcisko i wywieźć, do jakichkolwiek ziem jakikolwiek wiatr poniesie”.

67. Nie wszystkie wykroczenia brał pod uwagę i ścigał, jak należało. Lecz w stosunku do zbiegów i buntowników był sędzią bezwzględnym i karał ich w sposób zacięty, na resztę przymykał oczy.

Niejednokrotnie po wielkiej a zwycięskiej bitwie zwalniał żołnierzy od wszelkich służb i pozwalał hulać do woli, gdzie się dało. Zwykł chełpliwie mawiać: „że jego żołnierze nawet namaszczeni pachnidłami mogą się dobrze bić”. Na zebraniach nazywał ich nie żołnierzami, lecz bardziej pochlebny mianem „towarzyszów broni”. Tak dbał o ich wygląd, że stroił w oręż nabijany złotem i srebrem, zarówno w tym celu, aby wywierali jak najlepsze wrażenie, jak również aby tym bardziej dbali on w czasie

bitwy w obawie przed utratą. Kochał ich tak, że na wieść o klęsce Tyturiusza zapuścił brodę i włosy nie wcześniej ściął, aż pomścił klęskę.

68. Tym stosunkiem do wojska zaskarbił sobie najwyższe przywiązanie żołnierzy i wyrobił w nich bezgraniczne męstwo. Z chwilą rozpoczęcia wojny domowej centurionowie każdego legionu wystawili mu z własnych oszczędności po jednym konnym, wszyscy żołnierze ofiarowali się służyć bez żołdu i bez zboża, za darmo, gdyż majątniejsi wzięli na siebie utrzymanie biedniejszych. Przez tak długi czas ani jeden nie zbiegł, wielu wziętych do niewoli wolało śmierć nad darowiznę życia pod warunkiem podjęcia walki przeciw Cezarowi. Głód i inne dolegliwości znosili dzielnie, nie tylko gdy sami byli oblegani, lecz również gdy oblegali innych, i to do tego stopnia, że podczas oblężenia Dyrrachium, kiedy Pompejuszowi pokazano gatunek chleba z zielska, którym żywiło się wojsko Cezara, rzekł, że ma chyba do czynienia z dzikimi zwierzętami, i kazał ten chleb czym prędzej schować, nie pokazując nikomu, aby nie złamać ducha swego wojska przykładem takiej wytrwałości i hartu wroga. Z jak wielką odwagą walczyli, za dowód może służyć choćby następujący fakt. Oto raz po niepomysłnej dla Cezara potyczce pod Dyrrachium sami żołnierze zażądali kary dla siebie, więc wodzowi wypadło raczej pocieszać ich niż karać. W innych bitwach łatwo pokonywali niezliczone siły nieprzyjaciół sami wielokrotnie słabsi liczebnie. Wreszcie jedna kohorta szóstego legionu, której powierzono obronę pewnej twierdzy, przez kilka godzin wytrzymywała atak czterech legionów Pompejusza, aż wreszcie niemal cała padła, przeszyta mnóstwem strzał nieprzyjacielskich. Znalaziono tych pocisków wewnątrz obwarowania sto trzydzieści tysięcy. I nie dziwne to, jeśliby ktoś rozważył czyny poszczególnych żołnierzy, choćby dla przykładu - centuriona Kasjusza Scewy²¹⁷ czy żołnierza Gajusa Acyliusza, że nie wymienię już więcej innych. Oto Scewa z wybitym okiem, przeszytym udem i ramieniem, z tarczą przebitą stu dwudziestoma ciosami utrzymywał się jednak na straży bramy powierzonego mu zameczka. Acyliusz w czasie bitwy morskiej pod Marsylią chwycił prawą ręką tył okrętu nieprzyjacielskiego, lecz gdy mu ją odcięto - mając w pamięci ów słynny u Greków przykład Cynegira²¹⁸ - za jego przykładem przeskoczył na okręt i wypukłym guzem tarczy odpychał przeciwników.

69. Przez cały dziesięcioletni okres wojny galickiej żołnierze

Cezara ani razu w ogóle nie podnieśli buntu, podczas wojny domowej - kilkakrotnie. Szybko jednak powracali do służby, nie tyle z powodu pobłażliwości wodza, ile czci dla niego. Nigdy bowiem nie ustąpił ani na krok buntownikom, a nawet wprost stawiał im opór. Pod Placencją²¹⁹ zwolnił cały dziewiąty legion, i to z wielką niesławą, chociaż Pompejusz trzymał jeszcze swe wojsko pod bronią. Dopiero po licznych i błagalnych prośbach przywrócił ich do służby, srogo ukarawszy winowajców.

70. W Rzymie, kiedy żołnierze dziesiątego legionu wśród wielkich gróźb zażądali zwolnienia ze służby i nagród, naruszając nawet bezpieczeństwo stolicy - a wojna w Afryce wrzała właśnie w całej pełni, Cezar bezzwłocznie postanowił stanąć przed wojskiem i zwolnić legion ze służby mimo odradzania przyjaciół. Lecz rzekł tylko jedno słowo: „Kwiryci”²²⁰. Nie nazwał ich żołnierzami, czym tak łatwo zmienił ich i złamał, że odpowiedzieli mu natychmiast, iż są żołnierzami, i mimo jego wzdragań ruszyli za nim dobrowolnie do Afryki. Mimo takiego obrotu sprawy wszystkich podżegaczy buntu ukarał ujęciem im trzeciej części łupu wojennego oraz ziemi przeznaczanej dla wojska.

71. Dbałość i życzliwość względem klientów okazał już jako młodzieniec. Masyntę, młodzieńca znakomitego rodu, tak zaciekle bronił przed królem Hiempsalem²²¹, że w czasie sprzeczki chwycił za brodę syna królewskiego, Jubę. A gdy mimo tego uznano Masyntę za dłużnika Hiempsala²²² i chciano pojmać, natychmiast go uprowadził i długo u siebie ukrywał; wkrótce po preturze odjeżdżając do Hiszpanii przeprowadził go do swej lektyki przez orszak przyjaciół przybyłych na pożegnanie, pod osłoną liktorów i wywiózł z sobą.

72. Do przyjaciół zawsze odnosił się uprzejmie i łagodnie. Oto gdy Gajus Opiusz, towarzyszący mu w podróży przez las, nagle zaniemógł, ustąpił mu Cezar jedyne miejsce w zajeździe, sam spał na ziemi pod gołym niebem. Już u szczytu potęgi będąc, wynosił pewnych ludzi, nawet z najniższego stanu, na najwyższe godności. Gdy z tego powodu czyniono mu wyrzuty, oświadczył publicznie, że „skorzystał z pomocy bandytów i rozbójników dla obrony swej godności, takim także ludziom równą wdzięczność świadczyć będzie”.

73. Z drugiej strony nigdy nie żywił żadnych tak ciężkich uraz, aby ich w sposobnej chwili nie puścić chętnie w niepamięć. O konsulat ubiegał się Gajus Memiusz, na którego ongiś ostre ataki w

mowach odpowiedział Cezar pisemnie z nie mniejszą zapalczywością. Teraz jako wyborca głos swój oddał na niego. Choć Gajus Kalwus zniesławił go w swych epigramatach, to jednak gdy za pośrednictwem przyjaciół prosił go o przebaczenie i przywrócenie do łaski. Cezar sam, pierwszy, z własnej dobrej woli do niego napisał. Waleriusza Katulla²²³, którego wierszyki o Mamurrze²²⁴ na wieczne czasy go zniesławiły, czego nie ukrywał, jednak tegoż samego dnia, gdy prosił go o przebaczenie, podjął biesiadą i nigdy nie zerwał zażyłego związku gościnności z jego ojcem.

74. Lecz nawet w zemście okazywał niezwykłą łagodność usposobienia. Oto ponieważ w czasie niewoli u piratów przysiągł sobie, że ich kiedyś przybije do krzyża, więc gdy wreszcie dostał w swe ręce, kazał najpierw zabić, a potem dopiero ukrzyżować. Nigdy nie zdobył się na wyrządzenie szkody Korneliuszowi Fagicie, choć ten swego czasu²²⁵ zastawił nań nocą zasadzkę, gdy był chory i musiał się ukrywać, i ledwie się u niego wykupił Cezar od wydania w ręce Sulli. Niewolnika Filemona, swego sekretarza, który obiecał wrogom Cezara zgładzić go przy pomocy trucizny, ukarał tylko zwykłą śmiercią. Wezwany na świadka przeciw Publiuszowi Klodiuszowi, kochankowi swej żony, Pompei, i z tego powodu obwinionemu o zbezczeszczenie obrzędów religijnych, oznajmił w sądzie, że nic w tej sprawie nie jest mu wiadome, chociaż i matka Aurelia, i siostra Julia wobec tych samych sędziów zeznały wszystko zgodnie z prawdą. Zapytano go, dlaczego więc porzucił żonę. „Ponieważ - rzekł - sędzę, że moi najbliżsi nie powinni podlegać nie tylko winie, lecz nawet podejrzeniu”.

75. Godny podziwu umiar i łaskawość wykazał zarówno w prowadzeniu wojny domowej, jak też w chwili zwycięskiego dlań wyniku. Pompejusz ogłosił, że będzie uważał za nieprzyjaciół kraju tych, którzy zaniechają} obrony rzeczypospolitej. Cezar obwieścił, że zaliczy w poczet swych stronników obywateli niezdecydowanych i neutralnych. Wszystkim centurionom, których uprzednio mianował z polecenia Pompejusza, pozostawił możliwość przejścia do Pompejusza. W czasie układów pokojowych pod Ilerdą²²⁶, mających na celu poddanie twierdzy, obydwie strony pozostawały w ustawicznych z sobą stosunkach i układach. Afraniusz i Petrejusz. doznawszy nagłych wyrzutów sumienia, wycięli w pień żołnierzy juliańskich przychwyconych u nich w obozie. Cezar nie uznał za słuszne odwzajemnić zdradę,

której dopuszczono się w stosunku do niego. W czasie bitwy pod Farsalos ogłosił żołnierzom, aby oszczędzali współobywateli. Następnie każdemu ze swoich pozwolił ocalić jednego przeciwnika wedle swego wyboru. Nie można stwierdzić, aby ktokolwiek z pompejańczyków zginął z wyroku Cezara - padali tylko na polu walki - z wyjątkiem jedynie trzech: Afraniusza, Faustusa²²⁷ i Lucjusza Cezara Młodsze²²⁸. Nawet i ci podobno nie z jego zginęli rozkazu, chociaż dwaj pierwsi po darowaniu im winy przez Cezara znowu chwycili za broń przeciw niemu, zaś Lucjusz Cezar wymordować kazał wszystkich jego wyzwolenców i niewolników ogniem i żelazem w sposób wręcz okrutny, a także wybić polecił do ostatniego wszystkie dzikie zwierzęta zakupione przez Cezara na igrzyska ludowe. Wreszcie w ostatnich chwilach swego życia pozwolił Cezar powrócić do Italii wszystkim tym, którym nie przebaczył dotychczas, i dopuścił ich do piastowania wszystkich urzędów, nawet zbrojnego dowództwa.

Posągi Lucjusza Sulli i Pompejusza zwalone przez lud kazał postawić powtórnie. Jeśli później przeciw niemu coś poważniejszego zamyślano lub mówiono, skłonny był raczej zapobiegać dalszym wystąpieniom niż karać. Więc i odkryte przeciwko sobie sprzysiężenia, i nocne zebrania tajne ganił tylko w ten sposób, że w edykcji oświadczał, iż są mu znane. A gdy mu zbyt cierpko dogadywano, uznał za wystarczające na zebraniu publicznym ostrzec, aby zaprzestano drwin. Spokojnie znosił, gdy Aulus Cecyna²²⁹ w paszkwilu pełnym zarzutów oraz Pitolaus w swych pieśniach jak najbardziej obelżywych szarpali jego dobre imię.

76. Przeważają jednak szale na niekorzyść wszystkie inne jego czyny i powiedzenia tak dalece, że chyba ocenić należy, iż władzy najwyższej nadużył i że słusznie został zgładzony. Nie tylko bowiem nadmierne przyjął godności: konsulaty, jeden po drugim²³⁰, dyktaturę dożywotnią²³¹, nadzór nad obyczajnością, nadto jako imię tytuł Imperatora²³², przydomek „ojca ojczyzny”, posąg własny wśród posągów królów, podwyższenie na orchesterze. Pozwalał także przyznawać sobie zaszczyty wręcz nadludzkie: złote krzesło w kurii i w sądzie, wóz procesyjny [dla bogów] i nosze dla swego posągu podczas uroczystości cyrkowych²³³, świątynie, ołtarze, posągi własne obok boskich, wezgłowie²³⁴, kapłana, luperków²³⁵ i jeden miesiąc zgodził się nazwać od swego imienia²³⁶. Zgoła nie było urzędu, którego by sobie wedle

zachcianki nie nadał czy komu nie przyznał. Trzeci i czwarty konsulat sprawował tylko formalnie, zadowolając się władzą dyktatorską, przyznaną mu wraz z konsulatami, w ciągu tych obydwu lat mianował dodatkowo na każde trzy ostatnie miesiące swego urzędowania po dwu konsulów. W tym czasie nie wyznaczał żadnych zgromadzeń wyborczych oprócz tych na obiór trybunów i edylów plebejskich. Na miejsce pretorów ustanowił prefektów, aby w jego nieobecności zarządzali sprawami miejskimi. Gdy w przeddzień kalend styczniowych umarł nagle konsul i urząd został bez obsady przez kilka godzin, nadał go temu, który o to prosił²³⁷. Równie samowolnie, w zupełnej mając pogardzie ojczysty obyczaj, przyznawał urzędy nie na jeden rok, dziesięciu byłym pretorom nadał odznaki konsularne, przyjął w poczet senatorów ludzi zaledwie obywatelstwem obdarzonych oraz niektórych spośród na wpół dzikie! Galów. Oprócz tego dozór nad mennicą i dochodami państwowymi powierzył swym własnym niewolnikom. Dowództwo i pieczę nad trzema legionami, które pozostawił w Aleksandrii, oddał kochankowi Rufionowi, synowi swego wyzwolenca.

77. Z nie mniejszą gwałtownością wypowiadał się publicznie o rzeczy-pospolitej, jak pisze Tytus Ampiusz²³⁸, że „niczym jest rzeczypospolita, pustym tylko słowem bez żywej treści. Sulla chyba był nieukiem, skoro zrzekł się dyktatury. Czas już, aby ludzie więcej liczyli się z jego słowami i za prawo uznali to, co on powie". I tak daleko posunął się w swej zuchwałości, że nawet ośmielił się rzec te słowa do wróżbity, gdy ów zapowiadał raz smutne wypadki, nie znalazłszy serca we wnętrzościach ofiarnego zwierzęcia: „pomyślniej pójdzie wszystko, gdy on sam zechce, a nie należy uważać za znak złowieszczy, jeśli bydłociu serca zabrakło".

78. Szczególną i śmiertelną nienawiść ściągnął na siebie tym zwłaszcza, że pewnego razu wszystkich senatorów przybyłych doń z mnóstwem najbardziej czołobitnych uchwał przyjął w postawie siedzącej, przed świątynią Wenery Rodzicielki. Niektórzy podają, jakoby chciał powstać, lecz że zatrzymał go Korneliusz Balbus²³⁹. Inni znowu twierdzą, że w ogóle nie zamierzał powstać, a nawet gdy Gajus Trebacjusz²⁴⁰ usiłował go skłonić do powstania, Cezar spojrział na niego wprost niezyczliwie. To jego zachowanie tym bardziej wszystkim wydało się nieznośne, że sam podczas swego triumfu, przejeżdżając obok ław trybunów, oburzył się

niepomierne na widok Poncjusza Akwili²⁴¹, który jeden z całego kolegium nie powstał, i aż zakrzyknął do niego: „Nuże, trybunie Akwilo, zażądaj więc ode mnie zwrotu rzeczypospolitej”. I przez szereg dni później, jeśli komu cokolwiek obiecywał, nie omieszkiał dodać, że czyni to pod warunkiem: „jeśli uzyska zgodę Poncjusza Akwili”.

79. Do tak wyraźnej zniewagi i zlekceważenia senatu dodał jeszcze czyn o wiele zuchwalszy. Oto podczas świąt latyńskich²⁴² powracającego Cezara witał lud szalonymi i nie milkącymi okrzykami. Wówczas ktoś z tłumu ozdobił jego posąg wieńcem wawrzynowym, przewiązanym z przodu białą wstążką²⁴³. Gdy trybunowie ludowi: Epidiusz Marullus i Cezecjusz Flawus, rozkazali usunąć z wieńca białą wstążkę i sprawcę zajścia odprowadzić do więzienia, Cezar wówczas zganił ostro trybunów i pozbawił ich władzy, bolejąc czy to nad tym, że niepomysłnie wypadła próba nawiązania do władzy królewskiej, czy też, jak podawał, że pozbawiono go zaszczytu odmowy. Od tego czasu nie mógł już ujść niechlubnemu posądzeniu, że pragnie tytułu królewskiego, chociaż zarówno ludowi witającemu go imieniem króla odpowiedział: „Cezarem jestem, nie królem”²⁴⁴, jak też w czasie Luperkaliów²⁴⁵ przed mównicą publiczną, gdy konsul Antoniusz kilkakrotnie chciał mu włożyć na głowę diadem królewski, odrzucił go i posłał na Kapitol Jowiszowi Najlepszemu i Największemu. Ponadto jeszcze sprzeczne rozniosły się o nim pogłoski: jakoby miał zamiar wyjechać do Aleksandrii czy Ilionu, a jednocześnie przewieźć tamże dostatek państwowe, uprzednio wyniszczyć Italię przez zaciągi wojskowe oraz zdał zarząd stolicy przyjacielom. Na najbliższym posiedzeniu senatu Lucjus Kotta, jeden z kolegium piętnastu mężów²⁴⁶, miał postawić wniosek o nadanie Cezarowi tytułu króla, gdyż w księgach wyrocznych jest powiedziane że Partowie mogą być pokonani tylko przez króla.

80. To skłoniło wreszcie spiskowców do przyspieszenia zamierzonych działań, aby nie przyszło im z konieczności przychylić się [do wniosku Kotty]. Narady odbywano dotychczas tu i tam, przeważnie w zespole dwi trzech osób. Więc się teraz wszyscy połączyli w jedno zgromadzenie. Nawet lud już był niezadowolony z obecnego stanu i tajnie, a nawet jawnie sarkał na samowładztwo oraz domagał się oswobodzicieli. Gdy do senatu przyjęto cudzoziemców, ukazało się następujące ogłoszenie: „Cześć obywateli!”²⁴⁷ Niechaj nikt nie pokaże drogi do

kurii nowemu senatorowi Wszędzie też wyśpiewywano:

Galów na triumf wiódł Cezar, teraz zaś wiedzie do kurii,
Galowie zrzucili spodnie, szlaki przywdziali szerokie.

(Baehrens, *Fragm. poet. Rom.*, s. 3)

Kiedy do teatru wchodził Kwintus Maksymus, konsul zastępczy na trzy miesiące, i liktor wedle obyczaju oznajmił przybycie konsula, wszyscy zakrzyknęli, że „to nie jest konsul”. Po usunięciu z urzędu trybuni Cezecjusza i Marullusa znaleziono podczas najbliższych wyborów liczni głosy obywateli, przeznaczających ich na konsulów. Pod posągiem Lucjusza Brutusa²⁴⁸ ktoś podpisał: „Obyś żył teraz!”, a znów pod posągiem Cezara

Brutus, że królów precz wygnał, został obwołan konsulem, Ten zaś, że wygnał konsulów, królem obwołan jest wreszcie.

(Baehrens, *Fragm. poet. Rom.*, s. 330)

Spisek przeciw niemu zawiązało przeszło sześćdziesiąt osób. Na czele sprzysiężenia stanęli Gajus Kasjusz²⁴⁹, Marek i Decymus²⁵⁰ Brutusowie. Ci początkowo wahali się, czy mają go zabić na Polu Marsowym, gdy na zebraniu wyborczym będzie wzywał gminy do głosowania - przy tym spiskowcy mieli się rozdzielić: jedni mieli go zrzucić z mostu²⁵¹ drudzy zaś [na dole] schwytać i zabić - czy raczej napaść na drodze Świętej lub u wejścia do teatru²⁵². Jednak na wieść o wyznaczeniu posiedzenia senatu w kurii Pompejusza na idy marcowe²⁵³ z łatwością przesunęli datę i miejsce swego zamierzenia.

81. Lecz zbliżający się mord zapowiedziały Cezarowi widoczne znaki złowieszcze. Na kilka miesięcy przedtem, gdy rolnicy osiedleni na ziemi kapuańskiej na mocy ustawy julijskiej, rozrzucali prastare grobowce pod budowę domów - a wykonywali to tym skwapliwiej, że w czasie przetrząsania odkrywali sporo naczyń starożytnej roboty - znaleziono tablicę spiżową w grobowcu, w którym podobno pogrzebany został Kapys, założyciel Kapui. Na niej literami i słowami greckimi było wyryte takie zdanie: „Kiedy zostaną odkryte kości Kapysa, potomek Julia zginie z ręki swych krewnych, wnet potem Italia zapłaci za to wielkimi klęskami”. Aby nikt nie przypuszczał, że to bajka jakaś lub wręcz zmyślona pogłoska, powołuję się na świadectwo Korneliusza Balbusa, jednego z najbliższych przyjaciół Cezara. W ostatnich dniach [przed śmiercią] dowiedział się Cezar, że stada koni, które w czasie przeprawy przez Rubikon ślubował poświęcić bogu tej rzeki i puścił na wolność bez żadnego dozoru, teraz

uparcie nie chcą przyjmować paszy i rzewnie płaczą. Gdy składał ofiary bogom, wieszczek Spuryinna upomniął go, aby „strzegł się niebezpieczeństwa, które nie sięgnie poza idy marcowe”. W przeddzień tychże idów za mysikrólikiem niosącym gałązkę wawrzynową w kierunku kurii Pompejusza rzuciły się w pościg różnego rodzaju ptaki z pobliskiego gaju i rozszarpały go w samej kurii. W noc poprzedzającą dzień mordu Cezarowi zdało się we śnie, jakoby niekiedy ulatywał nad obłokami, to znów jakby ścisnął prawicę Jowisza. Żonie jego, Kalpurnii, przyśniło się, że spada dach domostwa i że męża mordują na jej łonie. Nagle w owej chwili rzeczywiście otworzyły się same drzwi sypialni. Ze względu na to wszystko, a jednocześnie ze względu na chwilową nieomogę fizyczną długo się namyślał, czyby nie pozostać w domu i nie odłożyć na później tych spraw, które postanowił przedstawić senatowi. Wreszcie upomniął go Decymus Brutus, by nie sprawił zawodu licznie zebranym senatorom i już od dawna go oczekującym. Więc wyszedł koło godziny piątej²⁵⁴. Nagle jakiś przechodzień²⁵⁵ podał mu pismo ujawniające zasadzkę. Cezar wsunął je między inne pisma, które trzymał w lewej ręce, jakby miał zaraz przeczytać. Następnie złożył krwawą ofiarę z wielu sztuk bydła. Gdy pomyślniej wróżby uzyskać nie mógł, wszedł do kurii, wzgardziwszy znakiem wieszczym i śmiejąc się ze Spuryinny oraz oskarżając go wręcz o oszustwo, ponieważ idy marcowe nadeszły bez żadnej dla niego szkody. Spuryinna jednak powiedział, że wprawdzie idy marcowe nadeszły, ale jeszcze nie minęły.

82. Cezar zasiada. Spiskowcy niby dla okazania czci otoczyli go zwartym kołem. Najbliżej staje Cymber Tyliusz²⁵⁶, który pierwszą podjął rolę: oto jak gdyby chcąc o coś prosić podchodzi bliżej do Cezara. Ten ruchem głowy odmawia i gestem ręki oddala sprawę na inny czas. W tej chwili Tyliusz zrywa mu tokę z obydwu ramion. Cezar zawołał: „Cóż to, gwałtu się dopuszczasz?” Wtedy jeden z Kasków²⁵⁷ zadaje mu cios z tyłu, trochę poniżej gardła. Cezar chwyta Kaśkę za ramię i przebija je piórem metalowym. Pragnie skoczyć naprzód. Nie zdążył. Znowu cios. Gdy spostrzegł, że ze wszystkich stron grożą mu wyciągnięte sztylety, zasłonił sobie twarz togą, jednocześnie przy pomocy lewej ręki owinał się fałdem togi aż poniżej goleni, aby przystojniej upaść, nawet dolną część ciała zdążył zakryć. Tak zakłuty został dwudziestoma trzema ciosami²⁵⁸. Po pierwszym tylko jęk wydał, bez słowa. Niektórzy

jednak podają, że w chwili gdy Marek Brutus rzucił się na niego, miał Cezar te słowa powiedzieć po grecku: „I ty, dziecię?” Wszyscy się wnet rozbiegli. Cezar bez życia leżał jakiś czas, aż wreszcie ułożono go w lektyce - jedno ramię zwisało ku ziemi - i tak go ponieśli do domu trzech niewolnicy. Mimo tylu ran, wedle oceny lekarza Antystiusza nie znaleziono żadnej śmiertelnej oprócz tej jednej, którą przy drugim ciosie otrzymał w pierś. Spiskowcy mieli początkowo zamiar zaciągnąć ciało zamordowanego do Tybru, dobra skonfiskować i rzecz skarbu państwowego, ustawy unieważnić; lecz z obawy przed konsulem Markiem Antoniuszem i dowódcą jazdy Lepidusem²⁵⁹ zamiaru tego zaniechali.

83. Na żądanie Lucjusza Pizona, teścia Cezara²⁶⁰, otworzono testament zamordowanego i przeczytano w domu Antoniusza. Ten testament napisał Cezar w czasie ostatnich idów wrześnieowych w swojej posiadłości wiejskiej w Lawikum²⁶¹ i złożył go u przewodniczącej westalek. Kwintus Tubero²⁶² twierdzi, że Cezar od swego pierwszego konsulatu aż do początku wojny domowej zwykł był podawać jako swego dziedzica Gn. Pompejusza, co również i publicznie odczytywano przed wojskiem na zgromadzeniu. Lecz w ostatnim testamencie ustanowił trzech spadkobierców w osobach wnuków swych sióstr: Gajusa Oktawiusza²⁶³ w trzech czwartych, Lucjusza Pinariusza²⁶⁴ i Kwintusa Pediusza²⁶⁵ w czwartej części pozostałej. Na samym końcu²⁶⁶ testamentu zaznaczył, że przyjmuje Gajusa Oktawiusza do rodziny i że nadaje mu swoje nazwisko. Wielu spośród swych zabójców wymienił jako opiekunów prawnych swego syna, jeśliby mu się urodził. Decymusa Brutusa nawet umieścił wśród swych spadkobierców w drugiej linii. Ludowi zapisał ogrody nad Tybrem do użytku publicznego, jak również po trzysta sestercjów na głowę.

84. Po wyznaczeniu terminu pogrzebu wzniesiono stos całopalny na Polu Marsowym w pobliżu grobowca Julii²⁶⁷ - przed mównicą publiczną na forum złożyła kapliczkę wedle wzoru świątyni Wenery Rodzicielki, wewnątrz niej łożo z kości słoniowej, pokryte złotem i purpurą, u wezłowania odznakę zwycięzcy i szatę, w której został zamordowany. Ponieważ przypuszczano, że w ciągu jednego dnia tłumy przybyłych nie zdążą złożyć swych darów dla Cezara, polecono publiczności, aby niosła je na Pole Marsowe, pominąwszy zwykły porządek, którymi

ulicami kto chciał. W czasie igrzysk pogrzebowych śpiewano pieśni stosowne do wzbudzenia żalu za zmarłym i nienawiści do jego zabójców, na przykład ten wiersz wybrany z Pakuwiusza ²⁶⁸ *Sądu o zbroję* ²⁶⁹:

Na tom ich tedy ocalił, aby mnie teraz zgubili?
(Ribbeck. *Trag. Rom. fragm.*, Pacuv. w. 40)

oraz z *Elektry* Atyliusza. o podobnej treści. Zamiast wygłaszania mowy na cześć zmarłego konsul Antoniusz kazał odczytać przez herolda uchwałę senatu, mocą której niegdyś przyznano zamordowanemu jednocześnie wszystkie zaszczyty boskie i ludzkie - a także przysięgę, wedle której wszyscy senatorowie wówczas zobowiązali się bronić życia Cezara. Później Antoniusz dodał jeszcze kilka słów od siebie. Łoże pogrzebowe przenieśli czynni i byli urzędnicy na forum przed mównicę publiczną. Gdy jedna część chciała je spalić w celi Jowisza Kapitolińskiego. druga - w kurii Pompejusza, nagle dwaj jacyś ludzie z mieczami u pasa, każdy trzymając po dwa dziryty, podpalili ciało płonącymi świecami i w tejże samej chwili cały tłum widzów stojących dokoła poznosił na stos suche gałęzie, ławy, siedzenia sędziów, także wszystkie dary, które znalazły się pod ręką. Następnie trębacze i aktorzy sceniczni zdarli z siebie szaty na tę uroczystość włożone spośród rekwizytów triumfalnych, podarli je w strzępy i wrzucili w płomienie. Weterani z jego legionów wrzucali w ogień swoje zbroje, w które przybrani wzięli udział w uroczystościach pogrzebowych. Także kobiety zameżne oddawały na pastwę płomieni większość ozdób, które miały na sobie, nawet bulle ²⁷⁰ i szatki dziecięce ²⁷¹. Wśród tej powszechnej i głębokiej żałoby również całe mnóstwo cudzoziemców oplakiwało go w swoich kołach, zgodnie z ojczystym obyczajem, szczególnie Judejczycy ²⁷², którzy ponadto przez szereg nocy z rządu odwiedzali jego stos pogrzebowy.

85. Lud cały zaraz po pogrzebie z pochodniami w ręku ruszył na dom Brutusa i Kasjusza i ledwie go stamtąd zdołano odeprzeć. Po drodze pochód natknął się na Helwiusza Cynnę ²⁷³. Wzięto go przez pomyłkę nazwiska za Korneliusza ²⁷⁴, którego lud poszukiwał, jako że on przemawiał ostro przeciw Cezarowi dnia poprzedniego. Cynnę rozerwano w jednej chwili, głowę jego wbito na ostrze włóczni i obnoszono po mieście. Potem lud wystawił na rynku mocną kolumnę prawie dwudziestu stóp wysokości, z marmuru numidyjskiego. Pod nią umieszczono

napis: „Ojcu Ojczyzny”. Przez długi jeszcze czas lud chętnie pod tą kolumną składał bogom ofiary, ślubowania, rozstrzygał spory, składając przysięgę na imię Cezara.

86. Niektórzy z przyjaciół Cezara odnieśli wrażenie, że nie chciał on już dłużej żyć i że nie martwił się pogorszeniem swego stanu zdrowia, dlatego miał nie zważać na wymowę złych wróżb ani na ostrzeżenia przyjaciół. Inni znowu sądzą, że zaufał całkowicie ostatniej uchwale i przysiędze²⁷⁵ senatu i wskutek tego wycofał nawet strażę hiszpańskie, czuwające z mieczami * u boku nad jego osobą. Jeszcze inni są zdania, że wręcz przeciwnie: jakoby wolał już raz stawić czoło zasadzkom zewsząd grożącym, niż się ciągle mieć * na baczności. Podają także jego zwykłe słowa, że „nie tyle w jego własnym, ile w państwa interesie leży jego ocalenie, on już od dawna nasycił się potęgą i sławą po brzegi. Jeżeli jednak jemu coś złego się stanie, państwo nie zazna spokoju i zostanie narażone na nowe wojny domowe, będąc w gorszych jeszcze warunkach”.

87. Ale na jedno bezsprzecznie wszyscy niemal się zgadzają, że przypadła mu śmierć taka prawie, jakiej sobie życzył. Mianowicie gdy raz u Ksenofonta²⁷⁶ przeczytał, że Cyrus na łożu śmierci wydawał pewne polecenia dotyczące swego pogrzebu, wyraził pogardę dla tak powolnego rozstawania się z życiem, pragnąc dla siebie śmierci nagłej i szybkiej. Nawet w przeddzień morderstwa w rozmowie zainicjowanej podczas obiadu u Marka Lepidusa na temat, jaki koniec życia jest najdogodniejszy, wybrał Cezar nagły i niespodziewany zgon.

88. Umarł Cezar w pięćdziesiątym szóstym roku życia i w poczet bogów został zaliczony nie tylko przez formalną uchwałę senatorów, lecz również przez głębokie przekonanie ludu. Istotnie, w czasie uroczystości, które po raz pierwszy wydał na jego cześć wnet po ubóstwieniu²⁷⁷ spadkobierca August, przez dni siedem bez przerwy świeciła kometa wschodząca koło jedenastej godziny. Uwierzono, że to dusza Cezara, przyjętego do nieba. Z tej przyczyny przedstawia się go odtąd na wizerunkach z gwiazdą nad głową. Kurię, gdzie został zamordowany, postanowiono zamurować, idy marcowe nazwać „dniem ojcobójstwa” oraz uchwalono nigdy w tym dniu nie odbywać posiedzeń senatu.

89. Żaden z morderców nie przeżył Cezara dłużej niż trzy lata i nie zginął śmiercią naturalną. Wszyscy, wyrokiem prawa zasądzeni²⁷⁸, stracili życie w różnych okolicznościach: część

podczas rozbicia okrętu, część w walce orężnej; niektórzy sami sobie odebrali życie tym samym sztyletem, którym cios zadali Cezarowi.

PRZYPISY

¹ C. Iulius Caesar urodził się 13 lipca 100 r. przed n.e. (według Mommsena w r. 102), z matki Aurelii. Ojciec jego, także C. Julius Cezar, umarł w r. 85 przed n.e.

² L. Cornelius Cinna, gorliwy zwolennik Mariusza, czterokrotny konsul: w r. 87. w r. 86. w r. 85 i w r. 84 przed n.e., w tymże roku został zamordowany.

³ Ciotka Cezara, siostra ojca, Julia, była żoną Gajusa Mariusza. Łączyły więc Cezara z Mariuszem także związki rodzinne.

⁴ Tu chodzi o Nikomedesa IV Filopatora, króla Bitynii, położonej w pół-nocno-zachodniej części Azji Mniejszej, nad brzegiem Morza Czarnego. Panował w latach 94-74 przed n.e. Wypędzony przez Mitrydatesa VI Eupatora ze swego królestwa w r. 91. wprowadzony został powtórnie przez Rzymian. Umarł około r. 74, pozostawiwszy w testamencie, wzorem Attalosa III (133 r.), kraj swój do rozporządzenia Rzymu.

⁵ M y t y l e n y albo M y t y l e n a, stolica wyspy Lesbos na Morzu Egejskim na wschodnim jej wybrzeżu. Jedyne to miasto azjatyckie, które prowadziło wojnę z Rzymem jeszcze po klęsce Mitrydatesa. Zostało wzięte szturmem i zburzone w r. 80 przed n.e. przez Marka Minucjusza Termusa.

⁶ *Wieniec obywatelski (corona civica)* z liści dębu ofiarowywany był temu obywatelowi, który w czasie bitwy ocalił życie innego obywatela lub sprzymierzeńca i zabił wroga. Ocalony sam wręczał ten wieniec swemu wybawcy, a wódz naczelny zaszczycał go przemową przed frontem wojska.

⁷ P u b l i u s S e r v i l i u s V a t i a, konsul z r. 79 przed n.e., wyruszył w r. 78 przeciw Izaurom mieszkającym w południowej części Azji Mniejszej. Podbił całą Izaurię z jej stolicą Izaurą i uzyskał przydomek Isauricus oraz triumf w r. 74 przed n.e. Całkowicie jednak piratów nie pokonał.

⁸ Cylicja, kraina położona u południowo-wschodniego wybrzeża Azji Mniejszej; na północny zachód od niej - Izauria.

⁹ Lucius Cornelius Sulla Felix, dyktator, ur. w 138 r. przed n.e., umarł w r. 78 mając lat 59.

¹⁰ W r. 78 przed n.e. Marcus Aemilius Lepidus, ojciec triumwira, był konsulem.

¹¹ Cnaeus Cornelius Dolabella, zwolennik Sulli, konsul z r. 81 przed n.e., prokonsul

Macedonii, oskarżony o zdradę przez Cezara w r. 77, ale na skutek obrony Gajusa Aureliusza i Kwintusa Hortenzjusza uniewinniony.

¹² Apollonios Molon z Alabandy, grecki dyplomata, mówca, nauczyciel wymowy, działający na wyspie Rodos. Uczył wymowy także Cyncerona. Cezar był u niego w r. 75 przed n.e.

¹³ Farmakussa, wyspa u wybrzeży Azji Mniejszej, w połowie drogi między Miletem a Halikarnassem.

¹⁴ Mitrydates VI E u p a t o r, żył w latach 132-63 przed n.e., król Pontu nad Morzem Czarnym, zacięty wróg Rzymian na Wschodzie w trzech wojnach. Tu mowa o wypadkach z r. 74 przed n.e.

¹⁵ W r. 70 przed n.e.

¹⁶ Quintus Sertorius brał udział u boku Mariusza w bitwach przeciw Cymbrom i Teutonom. W r. 83 przed n.e. został namiestnikiem prowincji Hiszpanii (Hispania Citerior). Przeciwnik rządów senatu. Usunięty w r. 81, podniósł bunt przeciw panowaniu senatu. Wyparty ze swej prowincji, uszedł do Mauretanii. W r. 80 przed n.e. wrócił do Hiszpanii na wezwanie zbuntowanych przeciw Rzymowi Luzytanów i prowadził z Rzymem wojnę podjazdową bardzo skuteczną. Wysłano przeciw niemu wreszcie Pompejusza. W r. 72 zginął Sertoriusz z ręki sprzymierzonego z nim M. Perperny, dowódcy rzymskiego.

¹⁷ *Lex Plotia* lub *Plautia-Papiria*. Pod koniec r. 90 konsul J. Cezar przeprowadził prawo (*lex Iulia*), które nadawało obywatelstwo rzymskie wszystkim wiernym dotychczas Latynom i Italikom. W r. 89 na wniosek trybunów ludowych M. Plaucjusza Sylwana i Gajusa Papiriusza Karbona przywilej ten nadano także zbuntowanym, o ile w ciągu 60 dni złożą broń i zgłoszą się do pretora miejskiego.

¹⁸ W r. 68 przed n.e.

¹⁹ Julia, siostra ojca Cezara, żona Mariusza.

²⁰ Ancus Marcius, legendarny król rzymski, domniemany wnuk Numy Pompiliusza. Wenus, grecka Afrodyta, dała Anchizesowi syna Eneasza, który, z kolei miał syna Askaniusza, zwanego też J u l u s e m. Od Julusa wywodzili się Juliusze.

²² Z żony Kornelii miał córkę Julię, którą później wydał za Pompejusza Wielkiego.

²³ Publius Clodius Pulcher, warchoł polityczny. Zmieniwszy nazwisko Kladiusza na plebejskie brzmienie Klodiusz i uzyskawszy przeniesienie dzięki Cezarowi do stanu plebejuszy, otrzymał trybunat ludowy na r. 58 i przeprowadził wniosek, który spowodował wygnanie Cyncerona.

²⁴ Było to święto Dobrej Bogini, w którym udział zastrzeżony był tylko dla kobiet. Szczegółowo opowiada o tym, co działo się w nocy z 4 na 5 grudnia 62 r., Plutarch w *Żywocie Cezara* (IX-X). P. Klodiusza oskarżono o świętokradztwo. Został uniewinniony przez przekupionych sędziów.

²⁵ Hiszpania południowa, właściwie Dalsza (U 11 e r i o r), będzie w okresie cesarstwa stanowić dwie prowincje: B e t y k ę, prowincję senatorską, i Luzytanię,

provincję cesarską.

²⁶ Edylat sprawował Cezar w r. 65 przed n.e.

²⁷ Marcus Licinius Crassus Dives, zwycięzca Spartaka w r. 71, konsul w r. 70 przed n.e. razem z Pompejuszem, później raz jeszcze, także z nim, w r. 55. Cenzor w r. 65 przed n.e. Był głową tego spisku, który z nim, z Cezarem i Katyliną uknuli konsulowie wybrani na r. 65. Miano zamordować konsulów na ich miejsce obranych: L. Aureliusza Kottę i L. Manliusza Torkwata, w dniu obejmowania przez nich godności.

²⁸ Publius Cornelius Sulla, kuzyn dyktatora, wybrany konsulem na r. 65. Później obwiniony o udział w spisku Katyliny z r. 63 przed n.e.

²⁹ Lucius Autronius Paetus (Salustiusz, *Kat.* 17, 3, daje mu imię Publius), wybrany konsulem na r. 66. Jeden z uczestników spisku Katyliny.

³⁰ Tanusius Geminus przedstawił, jak się zdaje (bo dzieło jego się nie dochoowało), dzieje schyłku Rzeczypospolitej rzymskiej w duchu nieprzychylnym Cezarowi. Zarzucał mu mianowicie, jakoby brał udział we wszystkich spiskach przeciw porządkowi Rzeczypospolitej. Powołuje się na niego także Plutarch w *Żywocie Cezara* (XXII).

³¹ Caius Scribonius Curio Starszy, konsul z r. 76 przed n.e., zwolennik optymatów stał po stronie Cyncerona w sprawie spisku Katyliny; w r. 58 przed n.e. przemawiał na jego korzyść przeciw Klodiuszowi; w inwektywie przeciw Cezarowi skrytykował jego konsulat i życie prywatne. Dobry mówca.

³² Quintus Axius, senator.

³³ 5 lutego 65 r. przed n.e.

³⁴ Cnaeus Calpurnius Piso, wybrany na kwestora do Hiszpanii, został tam zamordowany już w r. 64 przed n.e.

³⁵ Ambronowie, lud galicki (?) o nieznanym miejscu zamieszkania, przyłączył się do Cymbrów i Teutonów i razem z nimi walczył przeciw Rzymianom.

³⁶ *Komicjum*, miejsce zgromadzeń ludowych, niewielki plac w północnej części Forum Romanum.

³⁷ *Bazylika*, budowla rzymska, zdobna kolumnami i portykami, z absydą; miejsce posiedzeń sądów oraz hala targowa.

³⁸ Kastor i Polydeukes (łac. Polluks), synowie Zeusa (Dioskurowie) i Ledy, bracia pięknej Heleny i zbrodniczej Klytajmestry. Kastor był słynnym ujeżdżaczem koni, Polluks wspaniałym pięściarzem. Rzymianie wzniesli im świątynię na Forum Romanum, której trzy kolumny dotychczas jeszcze zdobią to rumowisko dziejów. Świątynię wzniesiono dla obydwu braci, lecz zwano po prostu świątynią Kastorów.

³⁹ Plutarch w *Żywocie Cezara* (V) podaje, że Cezar jako edyl urządził igrzyska, wystawiając na nich 320 par gladiatorów.

⁴⁰ Dopiero August zamienił Egipt w prowincję rzymską, lecz *provincia* oznaczała początkowo zakres kompetencji urzędnika rzymskiego i teren jego działania.

⁴¹ Wojna z Jugurtą, wnukiem numidyjskiego króla Masynissy (111-105 przed n.e.). w

ostatnim stadium prowadzona przez G. Mariusza, zakończona została wydaniem Jugurty Mariuszowi.

⁴² Mariusz zwyciężył Cymbrów i Teutonów pod Aq̄uae Sextiae (dolina Rodami) w r. 102 przed n.e. oraz pod Vercellae (dolina Padu) w r. 101.

⁴³ W r. 64 przed n.e.

⁴⁴ Sprawy te załatwił specjalny trybunał karny do spraw o skrytobójstwo (*quaestio inter sicarios*), powołany przez dyktatora Sulę, oraz ustawa przezeń wprowadzona: *lex Cornelia de sicariis*. Nazwa *sicarius* pochodzi od nazwy zakrzywionego sztyletu (*sica*), broni skrytobójcy.

⁴⁵ Były to ustawy dyktatora L. Korneliusza Sulli. Swetoniusz mówi w liczbie mnogiej, aczkolwiek chodzi tu tylko o tę jedną ustawę z r. 81 przed n.e.

⁴⁶ Był to trybun ludowy, Titus Labienus.

⁴⁷ W r. 63 przed n.e. wytoczono G. Rabiriuszowi proces o zabicie w r. 100 przed n.e. trybuna L. Apulejusza Saturnina, a więc w 37 lat po fakcie.

⁴⁸ Lucius Appuleius Saturninus, dwukrotny trybun ludowy (w 103 i 100 r. przed n.e.), zwolennik reform grakchańskich, poplecznik Mariusza, groźny przeciwnik optymatów, przeprowadził metodami rewolucyjnymi trzy ustawy, które po jego śmierci unieważniono: przydzielił gruntów w Afryce i w Galii weteranom Mariusza, obniżył gwałtowną cen zboża dla ludu, powołał osobnego trybunału karnego do spraw o działanie na szkodę ludu rzymskiego (*lex Appuleia de maiestate deminuta*, szczególnie groźna w jej późniejszej interpretacji przez cesarów). Wobec zastosowania przez grupę Saturnina (pretor Glaucja) metody walk ulicznych senat odpowiedział uchwałą ogłoszenia stanu oblężenia Rzymu (*senatus consultum ultimum*) i konsulom (jednym z nich był sam Mariusz!) polecił zgniecenie rewolucji. Działo się to w r. 100 przed n.e.

⁴⁹ W r. 63 przed n.e.

Byli to: Publius Servilius Vatia Isauricus, już poprzednio wspomniany (rozdz. 3). oraz Quintus Lutatius Catalus (Capitolinus), gorliwy optymata, zwolennik kary śmierci dla członków spisku Katyliny. konsul z r. 78.

Na r. 62 przed n.e. jako *praetor urbanus* rozstrzygał sprawy sporne między obywatelami.

W r. 63 przed n.e. przez konsula M. Tulliusza Cyncerona.

Mowa tu o opinii senatu na posiedzeniu 5 grudnia 63 r. przed n.e.

⁵⁴ Decimus Iunius Silanus. ojczym Marka Brutusa, konsul wybrany na r. 62 przed n.e.; jako konsul desygnowany, tj. wybrany, ale jeszcze nie urzędujący, pierwszy oddał swój głos za skazaniem katylinarczyków. Zdolny mówca.

⁵⁵ Quintus Tullius Cyncero, młodszy brat najsłynniejszego mówcy rzymskiego, Marka Tulliusza Cyncerona, ożeniony z siostrą Attyką, Pomponią, poparł brata w czasie spisku Katyliny, aczkolwiek głosował przeciw karze śmierci; został pretorem na r. 62; w latach 61-58 namiestnikiem w Azji. Był legatem Cezara w czasie wojny galickiej od r. 54 przed n.e. W r. 43 zamordowany. Pozostała po nim rozprawka *De petitione consulatus*.

⁵⁶ Marcus Tullius Cyncero, ur. 3 stycznia 106 r. przed n.e. w Arpinum (Lacjum), syn

rzymskiego rycerza, po raz pierwszy w swoim rodzie (*homo novus*) uzyskał konsulat w r. 63 przed n.e. Jako konsul urzędujący odkrył spisek Katyliny, lecz za ukaranie spiskowców śmiercią został wygnany z Rzymu za sprawą P. Klodiusza w r. 58, ale już w r. 57 otrzymał pozwolenie powrotu. W wojnie domowej wypowiedział się po długim wahaniu za Pompejuszem przeciw Cezarowi. Po śmierci Cezara występował przeciw M. Antoniuszowi (*Filipiki*) i 7 grudnia 43 r. przed n.e. został przez jego siepaczy zamordowany. Zachowało się 58 jego mów politycznych i sądowych. Teoretyczne problemy ustrojowe przedstawił w dziełach: *De re publica* i *De legibus*. Jest również autorem teoretycznych dzieł z zakresu retoryki. Doprowadził do doskonałości okres (period), tj. bogato rozbudowane zdanie, stanowiące całość myślową i artystyczną. W ostatnich latach życia rozwija intensywną działalność pisarską w zakresie filozofii. Oto dzieła bodaj najważniejsze: *Academica*, *De finibus bonorum et malorum*, *Tusculanarum disputationum libri V*, *De natura deorum*, *Timaeus*, *Cato maior de senectute*, *Laelius de amicitia*, *De officiis*. Eklektyczny ich charakter nie umniejsza twórczego wkładu Cyceronu w filozofię antyczną. Wybrał bowiem z myśli greckiej to, co było najzdrowszym pokarmem dla jego narodu i ówczesnej ludzkości. Słusznie nazwał go Tadeusz Zieliński (*Chrześcijaństwo starożytni a filozofia rzymska*, s. 7. Zamość 1921, Z. Pomarański) geniuszem doboru. Rozwiniął język filozoficzny w Rzymie. Utwory jego charakteryzuje głęboki, optymistyczny humanizm, czynna postawa etyczna, żarliwe przywiązanie do rzymskiej republiki.

⁵⁷ Świątynia Jowisza Kapitońskiego została zniszczona przez pożar w r. 83 przed n.e, Cezar oskarżył Katula w związku z odbudową tej świątyni o niewłaściwą gospodarkę pieniędzmi publicznymi: *disquisitio de peculatu*.

⁵⁸ Quintus Caecilius Metellus Nepos, trybun ludowy z r. 62 przed n.e., Cyceronowi zarzucał wykonanie wyroku śmierci na katylinarczykach. Najwięcej mu się wówczas przeciwstawiał Katon Młodszy, sprawujący właśnie także godność trybuna ludowego

⁵⁹ Pretor miał w Rzymie prawo do dwu liktorów.

⁶⁰ *Preteksta*, toga bramowana purpurą, którą nosili cenzorowie, konsulowie, pretorowie i edylowie kurulni.

⁶¹ Quintus Curius, uczestnik spisku Katyliny, którego plany ujawnił Fulwii, ta Cyceronowi (*Sal. Kat.* 23, 26, 28).

⁶² *L u c i u s V e l l i u s*, jeden z uczestników spisku Katyliny; pozwany przez Cezara do sądu o fałszywe doniesienie nie zjawił się. Ta odmowa posłuszeństwa w stosunku do wyższego urzędnika pociągała z zasady konfiskatę majątku i uwięzienie.

⁶³ Zaopatrzenie w pieniądze, broń i niezbędny orszak.

⁶⁴ W czasie propretury w r. 61/60 odniósł szereg zwycięstw nad plemionami Luzytanów (dzisiejsza Portugalia) i Kallaików (północno-zachodnia Hiszpania), wrócił do Rzymu już w lecie r. 60.

⁶⁵ Wodzowi przed odbyciem triumfu nie wolno było przekroczyć *pomoerium* (nie za-

budowana przestrzeń po obu stronach muru miasta).

⁶⁶ Marcus Calpurnius Bibulus, zacięty przeciwnik Cezara. Ożeniony z córką Katona Młodszego, Porcją; razem z Cezarem sprawował edylat kurulny w r. 65 przed n.e., preturę w r. 62. Za zlekceważenie swej osoby przez Cezara mścił się edyktami, zawierającymi inwektywy na niego.

⁶⁷ Na rok 59 przed n.e.

⁶⁸ W ten sposób nazywano okolice położone między Kampanią i Adriatykiem; były bogate w pastwiska.

⁶⁹ Zwycięzony Mitrydates zadał sobie śmierć w 63 r. przed n.e. Pompejusz wylądowawszy w Brundyzjum w grudniu r. 62 zwolnił całą armię i z małą tylko świtą ruszył do Rzymu, aby poza *pomoerium* czekać na triumf. Odbył się on we wrześniu 61 r. Ale za sprawą Lucjusza Lukullusa spotkał się Pompejusz z gwałtowną opozycją senatu wobec swych wniosków.

⁷⁰ Pierwszy triumwirat (Krassus, Pompejusz, Cezar) został zawiązany w lecie r. 60.

⁷¹ Sprawozdania senatu (*acta senatus*), czyli protokoły uchwał senatu, składano w skarbcu (*aerarium*), gdzie pozostawały pod opieką kwestorów. Jeszcze przed r. 29 n.e. powołano urząd *curator actorum senatus*, którego istnienie poświadcza Tacyt w *Ann.* V 4, mówiąc o Juniuszu Rustykusie. *Acta diurna* była to państwowa informacja w zakresie codziennych nowin miejskich. W okresie cesarstwa istniało specjalne biuro pod kierownictwem prokuratora cesarskiego, zajmujące się tymi sprawami.

⁷² Każdy konsul bowiem miał prawo do różg liktorskich na przemian przez jeden miesiąc. ⁷³Ustawa rolna (*lex lulia agraria*) z r. 59 przed n.e., nazwana przez Cyncerona (*adAtt.* II 18,2) *Campana lex*. Mocą tej ustawy *ager publicus* (dobra państwowe) w Kampanii został rozdzielony między obywateli rzymskich, w pierwszym rzędzie między tych, którzy mieli po troje lub więcej dzieci.

⁷⁴Przekład kupletów w niniejszym tylko żywocie pióra Janiny Izdebskiej.

⁷⁵Stellacka Równina, część obszaru kampańskiego w pobliżu Ziemi Falerneńskiej.

⁷⁶Działki ziemi nie były przydzielane przez losowanie, lecz wedle decyzji dwudziestoosobowej komisji do podziału ziemi: *viginli viri agris dividundis*.

⁷⁷Mowa tu o ustawie julijskiej z kwietnia r. 59, dotyczącej dzierżawców państwowych: *lex lulia de publicanis (Asiae)*. Zainteresowany był nią stan rycerski, już od dawna zabiegający o ulgi dzierżawne.

⁷⁸Lucius Licinius Lucullus, konsul z r. 74 przed n.e., znakomity zwycięski wódz w wojnie z Mitrydatesem VI Eupatorem, zastąpiony przez Pompejusza (w r. 66), którego stał się odtąd nieubłagany wrogiem. Postępował humanitarnie z ludami azjatyckimi. Słynął z wykwintnych uczt. Bardzo bogaty. Miał wspaniałą bibliotekę. Esteta, filozof, filhellen, mówca, smakosz. W tym wypadku przeciwstawił się wnioskowi Cezara o uznanie zarządzeń Pompejusza w Azji: *lex Julia de actis Pompeii*.

⁷⁹ Lucius V e l l i u s, już wymieniony jako donosiciel (rozd. 17).

⁸⁰ Lucius Calpurnius Piso Caesoninus, przez swe ogromne wpływy ważny dla Cezara,

pretor z r. 61 przed n.e., konsul z r. 58, wróg Cyncerona. Cenzor z r. 50. Miał piękną bibliotekę i willę w Herkulanum.

⁸¹ Illyricum, Iliria, obszar położony nad brzegiem Morza Adriatyckiego, na północ od Epiru.

⁸² Publius Vatinius, trybun ludowy z r. 59, w następnym roku pociągnął z Cezarem do Galii. Tu: „na wniosek Watyniusza” znaczy, że bez uchwały senatu, tj. bez *senatus consultum*, a bezpośrednio od ludu, na podstawie *lex Vatinia de imperia C. Caesaris*.

⁸³ Gallia Comata, tj. ta, której mieszkańcy nosili długie włosy. Właściwie otrzymał Cezar za Alpami tylko prowincję rzymską, tzw. Galię Narbońską. Gallia Comata to cały obszar Galii Zaalpejskiej. Później, po zwycięstwie Cezara, podzielona została (poza Narbońską) na trzy części: Lugdunensis (od Lugudunum, tj. Lyonu), Belgica i Aquitania.

⁸⁴ Aluzja do plotki krążącej w Rzymie na temat związku miłosnego Cezara z królem Nikomedesem (rozdz. 2).

⁸⁵ Legendarna żona legendarnego króla asyryjskiego, Ninosa, który miał wznieść Niniwę w Mezopotami; władczyni Babilonu.

⁸⁶ Mityczny szczerp wojenny kobiecy z siedzibą w Kappadocji, północno-wschodniej części Azji Mniejszej, w mieście Themiskyra, Amazonki utrzymywały przy życiu tylko dziewczęta, szkoląc je w rzemiośle wojennym. Wypalały sobie prawą pierś, aby nie przeszkadzała we władaniu bronią.

⁸⁷ Po złożeniu urzędowania⁵ Cezar stał pod Rzymem z wojskiem aż do marca 58 r. przed n.e., aby wywierać nacisk celem usunięcia z Rzymu przeciwników: Cyncerona i Katona Młodszego. Cyncero poszedł na wygnanie za sprawą Klodiusza, Katonowi Młodszemu powierzono misję likwidacji królestwa cypryjskiego.

⁸⁸ Caius Memmius, pretor miejski z 58 r. przed n.e., gorliwy zwolennik Pompejusza. Przyjaciel poetów Katulla i Lukrecjusza.

⁸⁹ Lucius Domitius Ahenobarbus, pretor z r. 58, konsul z r. 54, nieubłagany wróg Cezara. W r. 49 został wyznaczony jego następcą w Galii.

⁹⁰ Sprawozdanie wskazywało na bezprawia Cezara, których się dopuścił w czasie sprawowania konsulatu, oraz stawiało wniosek wszczęcia dochodzenia.

⁹¹ Śledztwo wstępne, tj. *praeiudicium*, brało pod uwagę tylko pewne zarzuty w stosunku do kwestora Cezara, dopiero gdyby kwestor został uznany winnym, śledztwo objęłoby także całą działalność Cezara.

⁹² Luca, miejscowość w północnej Etrurii, należała już do prowincji Cezara, tj. do Galii Przedalpejskiej (Cisalpina). Spotkanie triumwirów odbyło się w kwietniu 56 r.

⁹³ Cnaeus Pompeius Magnus, ur. w r. 106 przed n.e., znakomity wódz rzymski, uzyskał triumf w r. 79 przed n.e. za zwycięstwa w Afryce nad Numidią; walczył zwycięsko z Sertoriuszem w 77/76 r. i podbił Hiszpanię w r. 72. Triumf nad Hiszpanią odbył w r. 71. Konsulem został razem z Krassusem w r. 70. Uzyskał w r. 61 *imperium* bez żadnych ograniczeń na trzy lata celem zniszczenia korsarzy grasujących po Morzu

Śródziemnym, a mających gniazdo obronne na brzegach Cylicji w Azji Mniejszej. Zwycięsko ukończył wojnę w trzy miesiące. Wreszcie w r. 66 powierzono mu naczelne dowództwo w wojnie z Mitrydatesem Eupatorem, które sprawował dotychczas Lukullus. Dalsze dzieje Pompejusza przedstawiono w związku z żywotem Cezara.

⁹⁴ Zostali konsulami na r. 55 i przeprowadzili uchwałę ludu, przedłużającą namiestnictwo Cezara do 1 marca 50 r.

⁹⁵ Od państwa otrzymał cztery legiony oraz garnizony Galii i Ilirii. liczbę legionów podniósł do dziesięciu.

⁹⁶ *Alauda* po galicku znaczy skowronek.

⁹⁷ Na 55 dni.

⁹⁸ Tzn. około 43400000 franków w złocie, licząc sestercję jako 1,085 franka.

⁹⁹ Gergowia, miasto Arwenów w Akwitanii galickiej koło Clermont, 52 r.

¹⁰⁰ Quintus Titurius Sabinus. legat Cezara; zginął w r. 54 przed n.e. w walce z Ambioryksem, królem Eburonów. Eburonowie mieszkali między rzekami Renem i Mozą.

¹⁰¹ Lucius Aurunculeius Cotta, legat Cezara, zginął razem z Tyturiuszem.

¹⁰² Matkę Aurelię oraz córkę Julię przy porodzie. Zwłoki Julii, wedle Plutarcha (*Żyw. Cez. XXIII*), zaniósł lud na własnych ramionach na Pole Marsowe i tam ją pochowano we wrześniu r. 54 przed n.e. Więzy rodzinna między Cezarem a Pompejuszem, me/.em Julii, uległa osłabieniu.

¹⁰³ 20 stycznia 52 r. przed n.e. wywiązała się bójka uliczna na drodze Apijńskiej koło miasteczka Bovillae między ludźmi Klodiusza, który kandydował na pretora na r. 52, a ludźmi Milona, który kandydował na konsula na rok 52; ten rok zaczął bez wyboru wyższych urzędników. Klodiusz został zraniony, a na rozkaz samego Milona dobity. Ciało Klodiusza tłum spalił z czcią na stosie. Od ognia spłonęła *curia Hostilia*.

¹⁰⁴ Senat wybrał Pompejusza konsulem bez kolegi, tj. *consul sine collega*. już na marzec 52r.przed n.e.

¹⁰⁵ Ale Pompejusz odmówił. Wkrótce natomiast po objęciu konsulatu (r. 52) ożenił się z Kornelią, której ojcem był arystokrata Quintus Caecilius Metellus Pius Scipio; jego przybrał Pompejusz za kolegę w konsulacie od 1 sierpnia 52 r.

¹⁰⁶ Siostra Cezara, Julia, wyszła za mąż za M. Atiusza Balbusa i miała z nim córkę Atię, która z kolei wyszła za mąż za Gajusa Oktawiusza. Z tego małżeństwa było dwoje dzieci: O k t a w i a, zamężna za Gajusem Klaudiuszem Marcellem, konsulem z r. 50, i G a j u s Oktawiusz (późniejszy cesarz August). Oktawia potem wyszła za mąż za Marka Antoniusza.

¹⁰⁷ F a u s t u s Cornelius Sulla, syn Korneliusza Sulli dyktatora; jego żoną została Pompeja, córka Pompejusza.

¹⁰⁸ Marcus C l a u d i u s Marcellus, wróg Cezara, konsul z r. 51 przed n.e.

¹⁰⁹ *Ustawa o uprawnieniach urzędników (lex Pompeia de iure magistratum)* głosiła, że do ubiegania się o urząd bezwzględnie wymagana jest obecność kandydata w

Rzymie.

¹¹⁰ Novum Comum, miasto Galii Przedalpejskiej, na północ od Padu, ojczyzna Pliniusza Młodszeo, dzisiaj Como. Odbudował je Cezar w r. 59, osadzając tu 5000 kolonistów.

¹¹¹ Servius Sulpicius Lemonia Rufus, konsul w 51 r. przed n.e. Znakomity mówca ze szkoły Molona, wybitny znawca teoretyczny i praktyczny prawa.

¹¹² W r. 50 przed n.e.

¹¹³ Caius Claudius Marcellus, konsul z r. 50. Lucius Aemilius Paullus, konsul z r. 50, został zjednany przez Cezara olbrzymią sumą 1500 talentów, tj. około 9 milionów sestercjów, którą przeznaczył na budowę słynnej *basilica Aemilia* na Forum Romanum.

¹¹⁴ Caius Scribonius Curio, trybun ludowy z r. 50, przekupiony przez Cezara zapłata olbrzymiego długu 60 milionów sestercjów. Kiedy 1 marca 50 r. konsul G. Klaudiusz Marcellus wystąpił ze sprawą namiestnictwa Galii, Kurion postawił wniosek, aby zarówno Pompejusz, jak Cezar usunęli się w zacisze domowe. Wreszcie 1 grudnia 50 r. nastąpiło głosowanie nad wnioskiem Kuriona. Uchwalono, że obydwaj mają złożyć komendę. Wówczas konsul Caius Claudius Marcellus w dniu 4 grudnia 50 r. wezwał Pompejusza do ratowania rzeczypospolitej.

¹¹⁵ Lucius Cornelius Lentulus i Caius Claudius Marcellus (brat M. Marcella, konsula z r. 51).

¹¹⁷ 1 stycznia 49 r. Kurion wręczył pismo Cezara konsulom, a 7 stycznia senat uchwalił *senatus consultum ultimum*: Cezar ma zrzec się dowództwa, inaczej zostanie uznany za wroga państwa. Na jego następcę przeznaczono Lucjusza Domicjusza Ahenobarba (konsula z r. 54).

¹¹⁸ Rawenna, najbardziej na południe wysunięte miasto w prowincji Cezara.

¹¹⁹ Trybunowie ludowi, zwolennicy Cezara: Marek Antoniusz i Kwintus Kasjusz Longinus.

¹²⁰ Titus Annius Milo Papianus, trybun ludowy z r. 57 przed n.e., pretor z r. 55. Sąd nad Milonem (8 kwietnia 52 r.) w sprawie zabójstwa Klodiusza skazał go na wygnanie (mimo obrony Cyserona), jego dobra skonfiskowano.

¹²¹ Caius Asinius Poili o, wierny sojusznik Cezara, pretor w r. 45 przed n.e., konsul w r. 40. Patron Wergilego. Przy świątyni Libertas w Rzymie ufundował pierwszą bibliotekę publiczną, napisał nie zachowaną historię wojen domowych w 17 (?) ks. Umarł w r. 5 n.e.

¹²² Do Arminum nad Adriatykiem w Umbrii, pierwszego miasta w Italii. Na drodze z prowincji Cezara, dziś Rimini

¹²³ Stało się to 10 stycznia 49 roku

¹²⁴ Gest właściwy starożytnym, gdy chcieli wyrazić ból

¹²⁵ tzn. 400 000 sestercjów, gdyż stany rzymskie miały określony cenzus majątkowy

¹²⁶ Odznaką stanu rycerskiego [ekwitów] był pierścień złoty, który ekwici na lewej ręce

¹²⁷ Lucius Domitius Ahenobarbus (wspomniany już w uw. 89 i 117) zamknął się z 30 kohortami w Korfinium (kraj Pelignów w środkowo-wschodniej Italii). Tu wytrzymał

oblężenie wojsk Cezara przez sześć dni (15-21 lutego 49r.); Cezar puścił go wolno. Domicjusz przekonany nie zmienił aż do bitwy pod Farsalos (48 r.), tam podczas ucieczki zginął.

¹²⁸ Pompejusz opuścił Rzym i senat 17 stycznia 49 r. przed n.e. Senat pospieszył za nim. Z 50 kohort, jakie Pompejusz miał przy sobie, 30 dał konsulom. Wylądowali w Dyrrachium w Ilirii 4 marca 49 r. Mimo ataków Cezara sam z kolei zdołał odplynąć 17 marca 49 r.

¹²⁹ Wyłamać kazał najpierw zamki do skarbu państwowego. Sam Cezar, *De bello dviii* (I 14, 1), mówi, że konsul Lentulus zostawił drzwi od skarbcza otwarte. Wyruszając z Rzymu na wyprawę hiszpańską opiekę nad miastem zlecił pretorowi Markowi Emiliuszowi Lepidusowi, późniejszemu triumwirowi.

¹³⁰ Składające się z 7 legionów.

¹³¹ Marcus Petreius, pretor z r. 64, pod Pompejuszem służył w Hiszpanii w latach 54-49. Po śmierci Pompejusza zabił się w r. 46 pod Tapsus w Hiszpanii.

¹³² Lucius Afranius, wierny pompejańczyk, konsul z r. 60 przed n.e., po nieudanym oporze w Hiszpanii pociągnął do Pompejusza. wkrótce po bitwie pod Tapsus został zabity przez żołnierzy Cezara.

¹³³ Marcus Terentius Varro, największy erudyta Rzymu, pochodził ze stanu rycerskiego. Służył pod Pompejuszem w wojnie z korsarzami jako dowódca floty. Po nieudanym oporze wobec Cezara w Hiszpanii ruszył za Pompejuszem do Grecji. Po wojnie Cezar powierzył mu sprawy biblioteczne. Zachowały się z jego olbrzymiej ilości pism tylko trzy księgi *O uprawie roli (Rerum rusticarum libri III)* i z dzieła *O języku łacińskim (De lingua Latina)* księgi: od V do X.

¹³⁴ W Hiszpanii.

¹³⁵ Główna bitwa pod Ilerdą (północno -wschodnia Hiszpania). Mimo odniesienia zwycięstwa Cezar puścił wolno wodzów, którzy pospieszyli do Pompejusza. Dowództwo nad całą Hiszpanią powierzył Cezar Kwintusowi Kasjuszowi.

¹³⁶ Już w Marsylii otrzymał Cezar wiadomość, że przez pretora M. Lepidusa został powołany na dyktatora; przybywszy do Rzymu przeprowadził wybory urzędników na następny rok i sam został wybrany konsulem razem z P. Serwiliuszem Izauryckim na r. 48. Wówczas zrzekł się dyktatury.

¹³⁷ Pod Dyrrachium. Stąd ruszył Cezar pod Farsalos do Tesalii.

¹³⁸ 9 sierpnia 48 r.

¹³⁹ Najpierw do Mytyleny na Lesbosie, stąd zaś do Egiptu, do trzynastoletniego króla Ptolemeusza XIV. Opiekunowie młodocianego króla zdecydowali zabójstwo Pompejusza, które nastąpiło 28 września 48 r. Pompejusz miał wówczas 58 lat. Głowę jego dostarczono Cezarowi. Ten na widok głowy Pompejusza odwrócił się, a potem, zobaczywszy jeszcze jego sygnet, zapłakał (Plut. *Żyw. Cez.* XLVIII).

¹⁴⁰ Walki trwały 9 miesięcy, tj. od października r. 48 do czerwca 47 r. przed n.e. Spłonęła wtedy Wielka Biblioteka Aleksandryjska, założona przez Ptolemeusza II

Filadelfa. Zawierała wówczas 700000 tomów. Cała ta wojna nosi miano aleksandryjskiej.

¹⁴¹ Ptolemeuszowi XV, gdyż poprzedni, Ptolemeusz XIV Dionizos, zginął w czasie walk.

¹⁴² Egipt został przez Oktawiana zamieniony na prowincję rzymską dopiero po bitwie pod Akcjum.

¹⁴³ Farnaces w wojnie z Gnejuszem Domicjuszem Kalwinem (Cnaeus Domitius Calvinus, konsul z r. 53 przed n.e.), legatem Cezara w Azji Mniejszej, odniósł nad nim zwycięstwo pod Nikopolis (Armenia Mniejsza) w 48 r. przed n.e.,

¹⁴⁴ Pod Zelą w Poncie 2 sierpnia 47 r. przed n.e.

¹⁴⁵ W bitwie pod Tapsus na południe od Kartaginy 6 kwietnia 46 r. przed n.e. Przeciwnikami jego w tej bitwie byli: Quintus Caecilius Metellus Pius Scipio, teść i zagorzały zwolennik Pompejusza, głównodowodzący; Lucius Afranius, legat Pompejusza, pokonany już poprzednio przez Cezara pod Ilerdą w Hiszpanii; Titus Labienus, były legat Cezara z Galii, dowódca jazdy, oraz Juba I, król Numidii. W kilka dni po bitwie pod Tapsus popełnił samobójstwo M. Porcius Cato (Minor) w Utyce (na północny zachód od Kartaginy), przeczytawszy przed śmiercią *Fedona*, dialog Platona o nieśmiertelności duszy. Metellus Scipio odebrał sobie życie w czasie ucieczki do Hiszpanii. Także król Juba popełnił samobójstwo, a jego państwo stało się prowincją rzymską, Nova Africa, której pierwszym namiestnikiem został Caius Sallustius Crispus, znakomity pisarz rzymski, autor dwu zachowanych dzieł: *Bellum lugunhinum* i *De Catilinae coniuratione*.

¹⁴⁶ Pod Mundą blisko Kordoby, w Hiszpanii południowej, 17 marca 45 r. przed n.e.

¹⁴⁷ Caius Scribonius Curio, wysłany przez Cezara, dał się w Afryce północnej wciągnąć w zasadzkę przez króla Jubę i zginął z prawie całą swą armią w dolinie rzeki Bagradas (na południe od Utyki) w sierpniu 49 r. przed n.e.

¹⁴⁸ Caius Antonius, brat triumwira, osłaniał wybrzeże Ilirii przed atakiem armii Pompejusza. Kiedy Publius Cornelius Dolabella poniósł klęskę w walce z flotą pompejańczyków, C. Antonius, stojący na wyspie Curicta (Veglia) z 15 kohortami, poddał się w r. 49 przed n.e.

¹⁴⁹ Publius Cornelius Dolabella w wojnie domowej najpierw pompejańczyk, potem cezarianin. Broniąc północnej Italii i wybrzeża Ilirii przed pompejańczykami, przegrał bitwę morską i spowodował klęskę Antoniusza w r. 49 przed n.e.

¹⁵⁰ We wrześniu 46 r. przed n.e.

¹⁵¹ W październiku 45 r. przed n.e.

¹⁵² przed wojną w Afryce, w r. 47.

¹⁵³ Funt = 327,45 g.

¹⁵⁴ *Naumachia*, bitwa na okrętach.

¹⁵⁵ *Pyrriche* był tańcem wojennym, prawdopodobnie pochodzenia spartańskiego, gdzie dwie grupy tancerzy reprezentują dwa wojska nieprzyjacielskie. Nie tylko w bpaicie,

aię także w Atenach był ten taniec uprawiany, np. przez efebów na Panatenajach.

¹⁵⁶ Dęci mus *Laberius*, słynny twórca mimów (scenek rodzajowych). W r. 46 przed n.e. jako 60-letni człowiek stanu rycerskiego został zmuszony przez Cezara do występu scenicznego z Publiusem Syrusem. Laberius jednak przed występem wygłosił prolog (zachowany), gdzie skarży się na swą hańbę. W swym mimie Laberius robił aluzje do władzy dyktatorskiej Cezara. Ten złośliwie przyznał zwycięstwo Publihusowi.

¹⁵⁷ Były one przeznaczone dla stanu rycerskiego.

¹⁵⁸ *Kwadryga* - zaprzęg w cztery konie; *biga* - w dwa.

¹⁵⁹ Taki skoczek, wskakujący i zeskakujący z konia, nazywany był *desultor*. Z życia cyrkowego czerpano w Rzymie dużo metafor do języka codziennego i literatury, np. *desunoi fortunae, amoris*.

¹⁶⁰ Polegała na wyścigu jeźdźców.

¹⁶¹ *Mety* (kolumny krańcowe) były ustawione na dwu końcach niskiego wału. stanowiącego oś cyrku, dokoła którego biegały zaprzęgi. Ten wał nazywano *spina* (dosł. kolec, cierń).

¹⁶² Kodeta Mniejsza znajdowała się za Tybrem.

¹⁶³ Dotychczasowy rok wynosił 355 dni, w tym cztery miesiące: marzec, maj, lipiec, październik, miały po 31 dni, luty 28, reszta (7) po 29. Wedle postanowienia legendarnego Numy wtrącano co dwa lata jeden miesiąc przestępny (*mensis intercalarius*), liczący 22-23 dni

¹⁶⁴ Za radą matematyka i astronoma egipskiego, Sozygenesesa. Ten nowy kalendarz tzw. juliański, obowiązywał już od r. 45 przed n.e. Jednocześnie początek roku kalendarzowego (1 marca) i początek roku urzędniczego (1 stycznia) ujednostajniono na 1 stycznia.

¹⁶⁵ Oprócz 355 dni normalnego roku i miesiąca przestępnego (23 dni), dołączono do lutego, dodano dwa miesiące (67 dni), razem więc ten rok miał 445 dni!

¹⁶⁶ W wielu wypadkach centurionów (podoficerów) lub prostych żołnierzy, a nawet Galów lub Hiszpanów, świeżo objętych obywatelstwem rzymskim. Liczbę senatorów powiększył do 900, przeważnie z nominacji.

¹⁶⁷ Na podstawie *lex lulia de magistratibus* powiększył liczbę kwestorów do 40, edylów do 6, pretorów do 14 we wrześniu 45 r., w następnym roku do 16.

¹⁶⁸ przez niższych urzędników należy rozumieć tych, którzy w okresie cesarstwa stwórz) drabinę urzędniczą, tzw. *vigintiviratus* (urząd 20).

¹⁶⁹ Ustawą tzw. *lex lulia iudiciaria* w r. 46, ponieważ byli przedstawicielami plebsu. Tetn) kategorie sędziów zostały wprowadzone uprzednio przez pretora Lucjusza Aureliusza W w r. 70 przed n.e. ustawą tzw. *lex Aurelia*.

¹⁷⁰ Kamienice te zwały się *insulae*. Nazwą *insula* obejmowano dom lub grupę domów oddzielnych, których sklepy i mieszkania były opłacane przez różne rodzmy, w przeciwsta. wieniu do *domus*. tj. oddzielnego domu zajmowanego przez jedną rodzinę.

¹⁷¹ Zwłaszcza do Hiszpanii, Galii Narbońskiej, Afryki, Grecji. Świadczą o tym ruchu kolonialnym ustawy Cezara: odnośnie do Hiszpanii np. *lex colomae luhae Genetivaeurbano rum sive Ursonis* (dziś Ossuna w Andaluzji), z r. 44 przed n.e.; nadanie praw Kadyksowi -*lex lulia de cutate Gaditanis danda*, z r. 49 przed n.e.; albo nadanie obywatelstwa rzymskiego dawnym koloniom, np. *lex lulia de civitate Transpadanis danda*, z 49 r. przed n.e

¹⁷² Przez sztuki wyzwolone, tj. *artes liberales*, rozumie Rzymianie umiejętność, godne człowieka wolnego, a więc poezję, wymowę, historię, naukę o języku, filozofię, prawo.

¹⁷³ Szczególnie w latach 49 i 48 przed n.e

¹⁷⁶ Jako nadzorca obyczajów (*praefectus moribus*); urząd ten sprawował po bitwie pod Tapsus, co równało się funkcji cenzorskiej; wprowadził w życie ustawę o zbytku: *lex lulia sumptuaria*.

¹⁷⁷ Wzniósł nowe forum na północny zachód od Forum Romanum ze świątynią Wenus Rodzicielki (*Veneris Genetricis*) jako opiekunki rodu Juliuszów, poświęconą wraz z forum w czasie triumfu w r. 46 przed n.e. Rozpoczął w r. 54 przed n.e. budowę bazyliki, tzw. lulia. i zaplanował budowę nowej kurii (*curia lulia*) po spaleniu starej *curia Hostilia*. Zaczął także na Polu Marsowym budowę gmachu na zgromadzenia ludowe, tzw. *Saepta lulia*.

¹⁷⁸ Myśl ta została ujęta dopiero przez Justyniana w *Corpus iuris civilis Romani*.

¹⁷⁹ Jezioro Fucyńskie (dziś Lago di Celano vel Capistrano) na południowy wschód od Rzymu w kraju Marsów.

¹⁸⁰ Dacja, kraj między Dniestrem, Karpatami, Dunajem, dzisiejsza Rumunia, Bukowina, Siedmiogród. Mieszkańcy pochodzenia trackiego. Wojownicze plemię, pokonane dopiero przez cesarza Trajana (101 -106 n.e.). Na cześć tego zwycięstwa wzniesiono kolumnę Trajana.

¹⁸¹ Tu kończy się właściwy przebieg życia Cezara, a potem zaczynają się tzw. *species*, tj. opisy jego cech zewnętrznych i wewnętrznych.

¹⁸² Otrzymał je w czasie triumfu po zwycięstwie nad synami Pompejusza pod Mundą, w październiku 45 r. Otrzymał wtedy również tytuł Imperatora na stałe, z prawem przekazu dziedzicznego. Zewnętrzną oznaką tej godności, tj. właściwie naczelnego wodza wszystkich wojsk imperium, miał być odtąd purpurowy płaszcz i wieniec laurowy.

¹⁸³ *Lotus clavus* był to szeroki szlak purpurowy na tunice senatorskiej.

¹⁸⁴ Tzw. *regia* na Forum Romanum.

¹⁸⁵ Teren nemoreński to okolica Arycji, jednego z najstarszych miast Lacjum, u stóp Góry Albańskiej, przy Via Appia (na płd. wsch. od Rzymu). Blisko tego miasta była świątynia i gaj Diany nad Jeziorem Nemoreńskim (Nemi).

¹⁸⁶ Caius Licinius Macer Calvus wyróżniał się jako mówca w stylu attyckim, niezdobnym. Był teżim poetą lirycznym, pisał drobne utwory, m.in. złośliwe epigramaty na triumwirów: Cezara i Pompejusza.

¹⁸⁷ Marcus Iunius Brutus. Na jego rozwój duchowy miał wielki wpływ jego krewny, Katon Młodszy. Brutus wziął udział w bitwie pod Farsalos po stronie optymatów. Cezar

ułaskawił go i dał mu na r. 46 namiestnictwo Galii Przedalpejskiej (północna Italia) Mimo tego Brutus napisał pochwałę Katona Młodszeo i wygłosił mowę na jego cześć w r. 45 oraz ożenił się z jego córką, Porcją, wdową po M. Bibulusie, rozwiódłszy się sam z poprzednią żoną. Mimo tych czynów po powrocie Cezara z Hiszpanii otrzymał od niego godność pretora miejskiego, najwyższe stanowisko wśród 16 kreowanych świeżo pretorów. Stał na czele spisku przeciw Cezarowi w r. 44 przed n.e. Razem z Kasjuszem dowodził z kolei armią republikańską pod Filipi w r. 42 przed n.e. Po bitwie rzucił się na swój własny miecz. Z pism filozoficznych Brutusa nic nie pozostało.

¹⁸⁸ Ta mowa Cezara jest wspomniana u Aulusa Gelliusza (*Noctes Atticae* V 13).

¹⁸⁹ A u l u s G a b i n i u s, trybun ludowy z r. 67 przed n.e. Wyróżnił się ślepym przywiązaniem do Pompejusza. W 58 r. był konsulem. Po śmierci Pompejusza służył Cezarowi.

¹⁹⁰ E g i s t, kochanek Klytajmestry, żony Agamemnona, i jej współnik w zabójstwie męża.

¹⁹¹ Gra słów w związku z imieniem Tertii, które jednocześnie oznacza trzecią część. Eufemistyczną metaforą wyrażona jest myśl właściwa: po nastęczeniu (jako konkubiny) Tertii.

¹⁹² Marcus Actorius Naso.

¹⁹⁷ Dotychczas około 4000 sestercjów, tzn. cena spadła o 1/3.

¹⁹⁸ Cicero. *Brutus* 261.

¹⁹⁹ Cornelius Nepos, biograf, współczesny Cyceronowi. Autor dzieła *De illustribus viris*. Zachowały się 22 biografie obcych wodzów, krótka biografia Katona Starszego i dłuższy życiorys Attyka.

²⁰⁰ Caius Iulius Caesar Strabo, doskonały i dowcipny mówca, attycysta (Cic. *Brut.* 177). Ta mowa została wygłoszona w r. 103 przed n.e. przeciw propretorowi Tytusowi Albucjuszowi, na prośbę mieszkańców Sardynii.

²⁰¹ Diwinacja to rozprawa wstępna, na której zapadała decyzja wyboru oskarżyciela. Tu mowa. na podstawie której Cezar dopuszczony został przed trybunał sędziowski jako oskarżyciel Dolabelli.

²⁰² *Commentarii de bello Gallico* w 7 ks., wydane w zimie 52/51, oraz *Commentarii de bello dviui* w 3 ks., opisujące lata 49, 48 przed n. e., nie wydane za życia Cezara.

²⁰³ Tzw. *Bellum Alexandrinum* obejmuje wypadki w Egipcie bezpośrednio po bitwie pod Farsalos i dalsze aż do września 47 r.

²⁰⁴ *Bellum Africum* obejmuje wojnę afrykańską z bitwą pod Tapsus.

²⁰⁵ *Bellum Hispaniense* - wypadki związane z bitwą pod Mundą.

²⁰⁶ A u l u s H i r t i u s, legat Cezara z wojny galickiej i jego towarzysz we wszystkich etapach wojny domowej. Konsul w r. 43 przed n.e. razem z Pansą. Zginął pod Mutyną (dziś Modena) w kwietniu r. 43 w bitwie z Antoniuszem. Uzupełnił *Pamiętniki o wojnie galickiej* Cezara księgą VIII.

²⁰⁷ Cic. *Brutus* 262.

²⁰⁸ *Bellum Gallicum* VIII 5-6.

²⁰⁹ Ten traktat poświęcił Cezar Cycleronowi (anomaliście). W słynnym sporze gramatyków aleksandryjskich z pergameńskimi o to, czy rozwój języka odbywa się w drodze

²¹⁰ anomalii- niezależnego od praw językowych tworzenia nowych form, czy w drodze analogii tj. przystosowania twórczości językowej do zasad gramatycznych, Cezar wypowiedział się za drugą linią ewolucyjną, analogią. Fragmenty tego dzieła zachowały się. Po samobójstwie Katona Młodszego w Utyce w r. 46 przed n. e. ukazały się liczne pochwały jego heroiczej śmierci, np. Cyclerona i Brutusa.

²¹¹ jest to opis wyprawy, jaką odbył Cezar z Rzymu do Hiszpanii przeciw pompejańczykom w 45 przed n. e.

²¹² Gellius (*N. A.* XVII, 9) informuje o tym zwyczaju Cezara. Zob. *Aug.* 88.

²¹³ O tym wypadku mówi szczegółowo Appian (*Bellum civile* II 56-57), Plutar (*Cez.* XXXVIII), Florus (IV 2, 37). Plutarch przytacza takie słowa Cezara: „Płyn śmiało prz falom, wiesz Cezara i jego los razem z nim płynący”. A. Florus: „Czego się lękasz? Wiesz Cezara”.

²¹⁴ Wyprawa ta zakończyła się zwycięstwem pod Tapsus (r. 46).

²¹⁵ Wydarzenie to opisuje także Plutarch (*Cez.* XXXIX)

²¹⁶ Appian (*Bell. civ.* II 88) opowiada, że Cezar po bitwie pod Farsalos (r. 48) w pościgu a uciekającym Pompejuszem przeprawił się przez Hellespont na łodziach. Kasjusz płynął z flotą siedemdziesięciu trójrzędowców. W przekonaniu, że Cezar przeciw niemu płynie, wznosił ręce gestem błagalnym i poddał mu się z całą flotą.

²¹⁷ Appian tak opisuje to wydarzenie (*Bell. civ.* II 60): Gdy Scewa został zraniony w oko, wystąpił naprzód i wezwał centuriona Pompejuszowego do ratowania go jako zbiega. Ale gdy przybiegło do niego dwu żołnierzy, jednego zabił, drugiemu odciął ramię. Ucierpiał także dowódca warowni, M i n u c j u s z, gdyż w twarz ugodziło go sto dwadzieścia pocisków, odniósł sześć ran i również stracił oko. Ich obu Cezar odznaczył. Tu Swetoniusz całą akcję przypisuje Scewie. Przekaz Plutarcha (*Cez.* XVI) bliższy jest opisowi Swetoniusza.

²¹⁸ Herodot (VI 114) opowiada w związku z bitwą pod Maratonem, że Ateńczycy po zwycięstwie ścigali Persów aż do morza. W tej walce Ateńczyk Kynegejros, brat Ajschylosa, chwycił ręką koniec rufy okrętowej, odcięto mu toporem rękę i zginął.

²¹⁹ P l a c e n t i a, dziś Piacenza, na południe od środkowego biegu Padu. Mowa tu o wypadku z r. 49 przed n.e. Wojsko domagało się wypłaty obiecanych przez Cezara pięciu min (400 sestercyj) na głowę. Cezar z Marsylii przybył tu natychmiast. Początkowo chciał stracić co dziesiątego z IX legionu, który wszczął bunt, ale na błagania dowódców tego legionu zgodził się, żeby losowało tylko stu dwudziestu uchodzących za przywódców, aż tych dwunastu miało być straconych. Wiadomość tę przekazuje Appian (*Bell. civ.* II 47).

²²⁰ Ten fakt opisuje dramatycznie Appian (*Bell. civ.* II 92-94). W Rzymie wybuchły zaburzenia wśród wojska z powodu niewypłacenia po bitwie pod Farsalos obiecanych przez Cezara nagród i zbyt długiego zatrzymywania w służbie. Cezar z Azji wrócił do

Rzymu i wysłał jako swego przedstawiciela Salustiusza Krispusa (historyka) z propozycją wynagrodzenia. O mało go nie zabili. Wtedy Cezar sam zjawił się niespodziewanie na mównicy. Żołnierze nie ośmielili się żądać od niego nagród, więc domagali się zwolnienia licząc na to, że Cezar bardzo potrzebuje wojska. Tymczasem Cezar rzekł: Zwalniam was i wypłacę wam wszystkie obiecane sumy, kiedy triumf z innymi odbędę. Po chwili zaczął: „Kwiryci” (tj. uznał ich już za zwolnionych z wojska), wtedy nastąpiła gwałtowna reakcja żołnierzy.

²²¹Hiempsal II, król Numidii, ojciec Juby I, pozbawiony tronu, odzyskał go dzięki Pompejuszowi. Cezar popierał przeciw niemu potomka Masynissy, Masyntę.

²²²Hiempsal usiłował zobowiązać Masyntę do płacenia mu danin (*stipendia*). Ten przybył do Rzymu i przedstawił swą sprawę przed senatem. Ale senatorowie dali wiarę Jubie, synowi Hiempsala, i uznali Masyntę za *stipendiarius*.

²²³ Caius Valerius Catullus, wielki poeta liryczny rzymski, pochodził z Werony. Opisał dzieje swej miłości do Lesbii (Klodii, siostry trybuna Klodiusza, żony konsula Kwintusa Cecyliusza Metella Celera). Dotkliwie wyszydził stosunek miłosny Cezara do Mamurry (pieśń 29, 57).

²²⁴ Mammura, rycerz rzymski z Formiów w Lacjum. służył pod Cezarem w Galii, gdzie zdobył wielkie bogactwa. Rozrzutnik. Pierwszy w swym domu na mons Caelius w Rzymie miał kolumny wyłącznie marmurowe i ściany wykładane płytami marmurowymi.

²²⁵ W r. 82 przed n.e. w kraju Sabinów.

²²⁶ Ilerda, miasto w Hiszpanii na północ od rzeki Ehro. Kapitulacja Marka Petrejusza i Lucjusza Alraniusza nastąpiła 2 sierpnia 49 r. przed n.e.

²²⁷ Faustus Cornelius Sulla, zob. uw. 107.

²²⁸ Lucius Lullius Caesar Młodszy, wnuk Juliusza Cezara Strabona po bracie.

²²⁹ Aulus Caccina, zagorzały zwolennik Pompejusza, za gwałtowny paszkwil na Cezara został skazany na wygnanie w r. 48 przed n.e. Aby uzyskać ułaskawienie, odwołał zarzuty i słał łaskawość Cezara w piśmie pt. *Querelae* (*Skargi*) w r. 46 przed n.e.;

²³⁰ Cezar został konsulem po raz pierwszy w r. 59 przed n.e., drugi - w 48 r., trzeci w 46 r., a potem każdego roku następnego.

²³¹ W październiku 49 r. przed n.e. Po upływie dwu miesięcy zrzekł się jej. W październiku r. 48 ponownie otrzymał tę godność na rok. Po bitwie pod Tapsus (r. 46) na lat dziesięć jako urząd corocznie odnawiany. W lutym r. 44 wybrano go dyktatorem dożywotnim.

²³² Na podstawie materiału inskrypcyjnego można stwierdzić, że Juliusz Cezar użył tytułu Imperator bezpośrednio po nazwisku; dopiero August zamiast imienia Caius użył tytułu Imperator od r. 29 przed n.e. - wedle przekazu Diona LII 41,3 - a nawet wcześniej bo od r. 38 - wedle monety bitej przez Agryppę w r. 38. Nazwisko rodowe (*gentilicium*), lullius odrzucił August już po adopcji. W r. 27 przyjął tytuł Augusta, nazywał się więc odtąd: Imperator (zamiast Caius) Caesar Divi filius Augustus.

²³³ Igrzyska cyrkowe rozpoczynały się od uroczystej procesji, tzw. *pompa*. Brały w i

udział: *tensae*. tj. nosze na wizerunki bóstw.

²³⁴ *Wezglowie (puhinar)* to uroczyste łoże, na którym składano postacie bogów, ki odprawiano modły błagalne w imieniu państwa, tzw. *supplicationes*.

²³⁵ *Luperkami* nazywano kapłanów Fauna. Cezar dodał jeszcze kolegium luperl Juliusza: *luperi luliani*.

²³⁶ Miesiąc Quinctilis, lipiec, stał się miesiącem Juliusza: *mensis lulius* od r. 44.

²³⁷ Był to Caius C a n i n i u s Rebilus, obdarzony godnością konsula na mis Kwintusa Fabiusza Maksyma, który zmarł 25 grudnia 45 r.

²³⁸ Titus Ampius Balbus, trybun ludowy z r. 63 przed n.e., pretor w r. 58, gorliwy pompejańczyk.

²³⁹ L u c i u s Cornelius Balbus, pełnomocnik finansowy Cezara. Po śmierci Cezara na usługach Oktawiana, konsul z r. 40 przed n.e.

²⁴⁰ Caius Trebatius Test a, trybun wojskowy Cezara w Galii. W wojnie domowej brał udział po stronie Cezara. Znany prawnik.

²⁴¹ Lucius Pontius Aquila, trybun ludowy z r. 45 przed n.e. i zaciekły wróg Cezara. Wziął udział w spisku na jego życie.

²⁴² Święta Łatyńskie obchodzono w terminie wyznaczanym corocznie przez konsulów. Ustanowione jako święta związku łatyńskiego jeszcze w epoce królewskiej, były poświęcone ofiarami (dzik) składanymi przez konsulów aż do IV w. n.e. na Górze Albańskiej. Rzymem zarządzał wtedy specjalny urzędnik: *praefectus urbi feriarum Latinarum causa*.

²⁴³ Biała wstążka, tworząca diadem, była oznaką władzy królewskiej.

²⁴⁴ Miano „Rex” było przydomkiem rodowym Marcjuszów, z których rodu pochodził Cezar po kądzieli. Gra słów.

²⁴⁵ *Luperkalia*, święta ku czci Fauna, obchodzone piętnastego lutego. Członkowie kolegium luperków nago, z przepaską koźlą wokoło bioder, po złożeniu ofiar z kozła i obiegali podnóże Palatynu smagając przechodniów rzemykami ze skóry ofiarowa kozła (*Izw.februa*, od tego słowa pochodzi nazwa miesiąca luty - *Februarius*).

²⁴⁶ Było to kolegium do zasięgnięcia rady ksiąg sybillińskich.

²⁴⁷ Formuła, od której zaczynały się wszystkie edykty.

²⁴⁸ Lucius Iunius Brutus, pierwszy rzymski konsul po wypędzeniu Tarkw, sza Pysznego w r. 509 przed n.e.

²⁴⁹ C a i u s Cassius Longinus, dowódca floty Pompejusza, zwolennik doktryny epikurejskiej. W r. 44 przed n.e. z woli Cezara był urzędnikiem zajmującym się sprawami cudzoziemców (*praetor peregrinus*). W bitwie pod Filippi w r. 42 przed n.e. kazał się przebić mieczem wyzwolencowi. Ożeniony był z siostrą Brutusa.

²⁵⁰ Decimus Iunius Brutus Albinus, zwycięzca Wenetów w czasie wyprawy Cezara do Galii, był pretorem w r. 48. Następnie w r. 44 wyznaczył go Cezar na namiestnika Galii Przedalpejskiej. Po śmierci Cezara oblegany przez Antoniusza w Mutynie i zwyciężony 25 kwietnia 43 r., został później zabity na rozkaz Antoniusza.

²⁵¹ Z mostu, którym przechodzili wyborcy, aby głosować.

²⁵² Pierwszy teatr kamienny w Rzymie to teatr Pompejusza, wzniesiony w r. 55 przed n.e. Z teatrem połączony był *porticus Pompeii*. W jednej jego eksedrze stał posąg Pompejusza, i to jest właśnie owa *curia Pompeii*, gdzie Cezar został zamordowany.

²⁵³ 15 marca.

²⁵⁴ Dzień i noc dzielili Rzymianie na okresy po 12 części, tj. godzin (*horae*), licząc dzień od wschodu słońca do zachodu, a więc szósta godzina dnia to było południe (*meridies*); dwunasta godzina nocy to wschód słońca, a więc graniczący z pierwszą godziną dnia.

²⁵⁵ Miał nim być Artemidoros z Knidos, retor (zob. Plutarch, *Cez.* LXV).

²⁵⁶ Quintus Tillius Cimber, w dniu zabójstwa prosić miał o odwołanie swego brata z wygnania.

²⁵⁷ Publius Servilius Casca. Natomiast Caius Servilius Casca, senator, nie brał, jak się zdaje, bezpośredniego udziału w morderstwie.

²⁵⁸ Scenę tego zabójstwa opisuje Appian (*Bell. civ.* II 117); przedstawia ją również Plutarch (*Gez.* LXVI): „dokąd tylko zwrócił swe oczy, wszędzie zobaczył nagle błyskające żelazo, ze wszystkich stron zaczęto go kłuć, nawet w twarz i oczy, i tak przeszywany ciosami, jak jakieś dzikie zwierzę, przechodził przez ręce wszystkich spiskowców. Każdy z nich bowiem był obowiązany przyłożyć rękę do ofiary i umoczyć ją w jej krwi” (przekład M. Brożka).

²⁵⁹ Marcus Aemilius Lepidus. zausznik Cezara, pretor w r. 49 przed n. e., wyniesiony przez Cezara do wspólnego z nim konsulatu w r. 46; pomocnik dyktatora jako dowódca jazdy (*magister equitum*) w l. 45 - 44. Po śmierci Cezara członek drugiego triumwiratu, zawartego w r. 43. W r. 42 przed n. e. był konsulem po raz drugi. W r. 36 został złożony z funkcji triumwira. Piastował również godność najwyższego kapłana (*pontifex maximus*)

²⁶⁰ Lucius Calpurnius Piso Caesoninus, zob. uw. 80.

²⁶¹ L a v i c i = L a b i c i lub ager Labicanus, Lawikum, miejscowość w Lacjum.

²⁶² Quintus Aelius Tubero. prawnik, mówca, historyk, współczesny Cynceronowi, napisał historię Rzymu od początku dziejów do wybuchu drugiej wojny domowej, zawierającą przynajmniej 14 ksiąg; nazwał ją *Historiae*. Nie ocalało nic prócz fragmentów.

²⁶³ C a i u s O c t a v i u s, syn Gajusa Oktawiusza i Atii, która była córką Julii, młodszej siostry Juliusza Cezara, i M. Atiusza Balbusa. Oktawian był więc wnukiem Cezara po młodszej siostrze.

²⁶⁴ Lucius Pinarius, wnuk starszej siostry Cezara, Julii.

²⁶⁵ Q u i n t u s Pedius, wnuk starszej siostry Cezara, Julii, brał udział w wyprawie Cezara do Galii, sprawował w r. 48 przed n. e. preturę, był legatem Cezara w Hiszpanii w r. 45. Po śmierci Cezara przyłączył się do Oktawiana. W r. 43 po śmierci konsulów Hircjusza Pansy pod Mutyną (21 kwietnia) został zastępczo mianowany konsulem (*consul suffectus*) razem z Oktawianem do końca r. 43; w tymże roku nagle zmarł.

²⁶⁶ Tekst łaciński podaje: „na dole tabliczki woskowej”. A więc Cezar zredagował testament po prostu na tabliczce pokrytej woskiem, jak by to uczynił prosty obywatel.

²⁶⁷ Córka Cezara, żona Pompejusza, o której śmierci wspominał Swetoniusz (*Cez.* 26).

²⁶⁸ M. Pacuvius, tragediopisarz pochodzący z Brundyzjum. żył w III w. przed n.e. Tematy do swych tragedji czerpał z w/arów greckich: z Homera i tragików. Pisał też narodowe tragedie, tzw. *praetextae*.

²⁶⁹ *Sąd o zbroję* przedstawiał zatarg między Odyssem i Ajasem o tarczę po Achillesie. Sąd przyznał zbroję Achillesa Odysowi. Ajas z zemsty postanowił zabić Atrydów (Agamemnon. Menelaos) jako niesprawiedliwych sędziów, lecz Atena pomieszała mu rozum; kiedy szedł z mieczem do ich namiotu, zamiast Atrydów wyrznął stado baranów. Śmiech wojska wywołał w wytrzeźwionym Ajasie takie poczucie hańby rycerskiej, że poszedł nad morze i przebił się mieczem. Temat ten opracował Sofokles w *Ajasie*.

²⁷⁰ *Bulla*, klejnocik w postaci puszki, okrągły, ze złota, srebra lub miedzi, który dzieci nosiły na szyi.

²⁷¹ Dzieci wolno urodzonych Rzymian nosiły tzw. *toga praetexta*. tj. togę bramowaną szkłem purpurowym, aż do 16-17 roku życia. Wtedy młodzi chłopcy wkładali togę męską, tj. *toga virilis*

²⁷² Ponieważ Cezar zwyciężył Pompejusza, który zdobył Jerozolimę.

²⁷³ Caius Helvius Cinna, trybun ludowy, stronnik Cezara.

²⁷⁴ Lucius Cornelius Cinna, zwolennik opozycji republikańskiej w stosunku do Cezara. Pretor w r. 44 przed n.e.

²⁷⁵ Z początkiem r. 44 przed n.e. otrzymał Cezar taką samą nietykalność (*sacrosanctitas*). jaką się cieszył urząd trybuna ludowego. Czyn skierowany przeciw Cezarowi miał odtąd uchodzić za skierowany przeciw dobru ludu rzymskiego i jego majestatowi.

²⁷⁶ K s e n o f o n t, ur. ok. 430. um. ok. 354 przed n.e., historyk grecki, uczeń Sokratesa. autor *Anabazy*, *Cyropedii* (tu: VIII 7). *Wspomnień o Sokratesie*, *Hellenika* i innych.

²⁷⁷ Zgromadzenie ludowe uchwaliło zaliczenie Cezara jako *divus lulius* w poczet bóstw państwowych.

²⁷⁸ Na podstawie ustawy pedyjskiej (*lex Pedia*) z r. 43 przed n.e. Za konsulatu Oktawiana i Kwintusa Padiusza uchwalono skazanie morderców Cezara na wygnanie.